

Koniec inwestycji za prawie 120 mln zł.
Kolejny fragment „gierkówki” gotowy **str. 6**



FOT. GRUPA NDI

Hazard online przebiega
zondacrypto – str. 9
Polskie ciepłownictwo czeka wielki
zwrot – str. 10

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek
19.05.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 114 (24 566)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Metallica
na Stadionie
Śląskim już dzisiaj.**
Jest specjalna gratka
dla fanów **str. 2**



FOT. WOJTEK JARGHO

Polska – USA.
**Umowa serwisowa
dla czołgów Abrams
podpisana
str. 7**

**Moskwa
wstrząśnięta
atakami dronów.**
Są zabici i ranni
str. 8



FOT. TWITTER

KATOWICE

**Akademicka Strefa Sztuki Scenicznej
zbliza się do finiszu **str. 3****



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

KATOWICE

Finał procesu o zabójstwo

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach zakończyła się rozprawa odwoławcza w sprawie jednej z najbardziej wstrząsających zbrodni ostatnich lat w województwie śląskim. Sprawa dotyczy Mateusza H., skazanego w pierwszej instancji na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zgwałcenie i zabójstwo 18-letniej Wiktorii z Bytomia.

W czerwcu 2025 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Mateusza H. na dożywocie. Gliwicki sąd podkreślił wyjątkową brutalność czynu. Sąd zastrzegł wówczas, że o warunkach przedterminowe zwolnienie oskarżony będzie mógł ubiegać się najwcześniej po odbyciu 40 lat kary.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach zaskarżyły obie strony procesu. Obrona domaga się łagodniejszej kary z uwagi na wiek sprawcy, a prokuratura wnosi o dodatkowe umieszczenie skazanego w zakładzie zamkniętym.

Sąd ogłosi ostateczny wyrok 27 maja, motywując odroczenie decyzji skomplikowanym charakterem sprawy. Czytaj str. 4

**Zielone światło dla
biogazowni.**
Mieszkańcy Rybnika
protestują **str. 4**

PRZEMYSŁ OBRONNY OD UPADŁOŚCI DO PRODUKCJI DLA WOJSKA

Huta Częstochowa uratowana

oprac. Julia Muc
Częstochowa

Węglوکoks i Agencja Mienia Wojskowego podpisały umowę, na mocy której przejęły na stałe Hutę Częstochowa. To strategiczny dla polskiego wojska zakład produkujący blachy do czołgów i okrętów.

Poniedziałek, 18 maja 2026 roku, przyniósł przełomowe rozstrzygnięcia w sprawie przyszłości jednego z najważniejszych podmiotów polskiego przemysłu ciężkiego. W walcowni blach grubych Huty Częstochowa sfinalizowano budowę nowej, stałej struktury właścicielskiej. Zgodnie z podpisanymi dokumentami 50,1 proc. udziałów w spółce przejął Węglوکoks, natomiast pozostałe 49,9 proc. trafiło do Agencji Mienia Wojskowego (AMW).

Wydarzenie to kończy dotychczasowy model tymczasowej dzierżawy i daje hucie pełną stabilizację operacyjną. Równolegle Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. (ARP) zasiłowała zakład kwotą 100 milionów złotych na finansowanie bieżącej działalności i zakup surowców do produkcji stali.

Uroczystość podpisania umów odbyła się w obecności wiceministra obrony narodowej Pawła Bejdy oraz wiceministra aktywów państwowych Grzegorza Wróblewskiego.

Huta Częstochowa to jedyny w kraju producent specjalistycznych, hartowanych blach grubych, które są niezbędne do budowy czołgów, wozów opancerzonych oraz okrętów wojennych. Pierwsze dostawy materiałów trafiły już m.in. do Stoczni Wojennej. Infrastruktura przedsiębiorstwa poraża skalą, w jego skład wchodzi m.in. jedna z największych hal produkcyjnych w Unii Europejskiej (46 hektarów pod dachem),



FOT. PIOTR CIASTEK

Przełomowa umowa dla Huty Częstochowa. Państwowe spółki przejęły jedyne w Polsce producenta blach do czołgów

która w przyszłości może służyć także jako baza do serwisowania i remontów ciężkiego sprzętu wojskowego.

Wiceminister Paweł Bejda wskazał, że roczna przepustowość stalowni wynosi obecnie 700 tysięcy ton, a walcowni aż 1,5 miliona ton stali. Dynamiczny powrót do pracy przełożył się też na rynek pracy. Zatrudnienie w hucie wzrosło z około 900 osób w ubiegłym roku do 1382 pracowników obecnie.

Droga do poniedziałkowego sukcesu była długa i skomplikowana. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu huta należąca do spółki Liberty Częstochowa stała bezczynna przez półtora roku, a załoga drżała o przyszłość. Przełom nastąpił po wpisaniu zakładu przez premiera Donalda Tuska na listę przedsiębiorstw o znaczeniu strategicznym.

Wieloletni proces ratowania fabryki przebiegał następująco: 20 listopada 2024 roku – Węglوکoks wydzierża-

wił majątek upadłego zakładu i błyskawicznie wznowił produkcję. Do dziś wyprodukowano już pół miliona ton stali m.in. na potrzeby budownictwa, przemysłu stoczniowego i farm wiatrowych. W grudniu 2025 r. po raz pierwszy w historii polskiego prawa zastosowano art. 311 Prawa upadłościowego. Przepis ten pozwolił Ministerstwu Obrony Narodowej, na mocy decyzji wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza, wykupić kluczowy majątek obronny od syndyka i przekazać go Agencji Mienia Wojskowego. 18 maja 2026 r. – likwidacja modelu dzierżawy na rzecz trwałego partnerstwa AMW i Węglوکoku.

Władze państwowe i dyrekcja huty nie zamierzają ograniczać się wyłącznie do zamówień wojskowych. Jak zadeklarował wiceszef AMW Piotr Pakuszto, celem jest połączenie produkcji na cele zbrojeniowe z komercyjną efektywnością rynkową. (PAP)

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej. To nie dzieje się powoli
- „Herbata cesarska” to sekret młodości i szczupłej sylwetki

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. ARC. JÓZEF MAKAL

Fotografie Józefa Makala na wystawie w Muzeum Śląskim

oprac. R.K. Lewandowski
Katowice

Józef Makal bacznie obserwował Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w drugiej połowie XX w. Jego fotografie będzie można zobaczyć na wystawie w Muzeum Śląskim w Katowicach.

Józef Makal przez prawie 40 lat był fotoreporterem „Dziennika Zachodniego”. Fotografował m.in. wizyty Fidela Castro, Charles’a de Gaulle’a i Helmuta Schmidta, Jana Kiepury i Jurija Gagarina. Przede wszystkim bacznie obserwował codzienne życie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. - Był doskonałym obserwatorem. Potrafił uchwycić decydujący moment każdego wydarzenia. Jego spojrzenie było bardzo syntetyczne, a fotografia humanistyczna. Zawsze w centrum stawiał człowieka - mówi dr Kamil Myszkowski, kurator wystawy.

Zaznaczył, że choć Józef Makal pracował w silnie uprzemysłowionym regionie, to przemysł stanowił w jego pracy jedynie tło dla ludzkich historii.

- Redakcja „Dziennika Zachodniego” znajdowała się przy katowickim rynku. Wystarczyło, że Józef Makal zjechał windą z piątego piętra na parter i już znajdował się wśród ludzi, których codzienność najbardziej go interesowała - wskazał dr Kamil Myszkowski.

Szacuje się, że w ciągu kariery zawodowej Józef Makal wykonał od dwóch do trzech milionów fotografii.

Większość jego dorobku zaginęła. Kilka tysięcy negatywów jego rodzina przekazała do Muzeum Śląskiego w 2022 r.

Józef Makal zmarł w 2021 r. w wieku 94 lat. Wystawę „Józef Makal. Cztery dekady, jedno spojrzenie” będzie można zobaczyć w Łazni Muzeum Śląskiego od 29 maja do 8 listopada 2026 r. (PAP)

Polowanie rozpoczęte. Kolejka fanów przed Pop-Up Store Metalliki w Katowicach

R.K. Lewandowski, M. Śliwa,
P. Kurczonek

Metallica na Stadionie Śląskim - jedno z najważniejszych muzycznych wydarzeń ostatniej dekady już dzisiaj. Najpierw jednak zespół zawładnął Międzynarodowym Centrum Kongresowym.

To właśnie w MCK od wczoraj można zdobyć prawdziwego białego kruk - limitowaną edycję winylu, wyprodukowaną specjalnie z okazji polskiego przystanku trasy M72 World Tour.

Wielu fanów spekulowało, że wzorem niedawnego koncertu w Atenach, zespół przygotuje dla polskiej publiczności album nawiązujący do barw narodowych. Grafika zaprezentowana przez zespół nie pozostawia wątpliwości - domysły okazały się słuszne.

Na warsztat wzięto album „72 Seasons”. Specjalne wydanie, tłoczone przez renomowaną kalifornijską tłocznnię Furnace Record Pressing, to efektowny, biało-czerwony, przechodzący w nasycyony, niemal neonowy róż splatter.

Unikalne malowanie zdobi między innymi płytę numer 2 (Strona D), na której znajdują się potężne, zamykające album kompozycje: „Too Far Gone?”, „Room of Mirrors” oraz „Inamorata”. Całość utrzymana jest



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Kolejka fanów przed Metallica Pop-Up Store w Katowicach ustawiła się już nocą

w charakterystycznej dla ery „72 Seasons” jaskrawożółtej estetyce z czarnym logo.

Ten wyjątkowy wariant kolorystyczny nie trafi do regularnej sprzedaży ani do standardowych stoisk pod stadionem. Jest on dedykowany wyłącznie strefie w katowickim MCK.

Metallica Pop-Up Store to pełnowymiarowe centrum dla kolekcjonerów z asortymentem wykraczającym poza standardowy merch. Fani polujący na „Chorzów Splatter Vinyl” muszą jednak wykazać się determinacją. Zgodnie z komunikatem, nakład płyt jest ściśle limitowany. Każdego dnia trwania Pop-Upu na półki trafia jedynie

ograniczona pula sztuk. Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy, dlatego organizatorzy wprost radzą: jeśli zależy ci na tym unikalnym winylu, pojaw się na miejscu z samego rana. I tak się stało. Wczoraj w nocy ustawiła się tam ogromna kolejka fanów.

Niektórzy na koncert przyjechali z przeciwnego końca Polski, inni - z zagranicy. W poniedziałkowy poranek w MCK nie brakowało również miłośników ciężkiego brzmienia z naszego regionu. Za czym w tej długiej kolejce stali fani? Z naszych obserwacji wynika, że zdecydowana większość czekała, aby nabyć chorzowski winyl. Dużym

zainteresowaniem cieszyły się też koszulki i plakaty, lecz asortyment dostępny w Katowicach był znacznie szerszy.

W MCK można kupić m.in.: deskorolki - 450 zł, winyle - 250 zł, T-shirty - 75-270 zł, bluzy z kapturem - 300-365 zł, piórka i breloki - 50 zł, smycze - 25 zł, czapki - 75 zł, flagi - 125 zł, plastikowe kubki - 25 zł, kubki ceramiczne - 75 zł, magnesy - 50 zł, naszywki - 25 zł, albumy fotograficzne - 600 zł, plakaty - 250 zł.

Dzisiaj, w dniu koncertu, M72 Pop-Up Shop jest czynny od 8.30 do 20.00. W środę kończy działalność - będzie otwarty w godz. 8.30-18.00.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
20 °C	5 °C	22 °C	9 °C
Czwartek		Piątek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
21 °C	10 °C	20 °C	10 °C
Barometr 1018 hPa			
Wiatr płn.-zach., 7 km/h			
Biomet neutralny			

Wreszcie zrobi się trochę cieplej. Od czasu do czasu słońce wyjdzie zza chmur.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górń.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1536

Została ścięta Anna Boleyn, królowa Anglii i Irlandii, 2. żona króla Anglii Henryka VIII Tudora - za sfingowany romans ze śpiewakiem Markiem Smeatonem.

1965

Na Tonga padł co najmniej 188-letni żółw o imieniu Tu'i Malila. W 1777 r. kapitan James Cook przywiózł go z Madagaskaru i podarował królowi Tonga.

1977

Zakończył się ostatni regularny kurs Orient Expressu, luksusowego pociągu pasażerskiego, który jeździł na trasie Paryż-Stambuł od 4 X 1883 r.

2018

Książę Sussex Harry, syn Karola III, króla Wielkiej Brytanii, i Diany, księżnej Walii, wnuk królowej Elżbiety II, poślubił amerykańską aktorkę Meghan Markle. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
m.sliwa@dz.com.pl

Dzisiaj jestem reporterem dyżurnym. Postaram się opowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Marcin Śliwa
502 499 232

Zmarł Marek Pitula, multimedalista mistrzostw Polski w judo

Ireneusz Stajer
Bytom

13 maja zmarł Marek Pitula, multimedalista mistrzostw Polski w judo, asystent trenera kadry narodowej i ceniony, doświadczony sędzia. Przez wiele lat związany był z Czarnymi Bytom.

Marek Pitula urodził się 16 grudnia 1964 roku. Jego pierwszym klubem był Start Częstochowa, ale szybko, bo w wieku 16 lat trafił do GKS Czarni Bytom. W 1983 roku został mistrzem Polski juniorów. Później zdobył dziewięć medali w indywidualnych mistrzostwach Polski seniorów, w tym dwa złote krążki. W Mistrzostwach Świata i Europy nie startował, bo jego konkurentem w kategorii ciężkiej był Rafał Ku-

backi, dwukrotny mistrz świata i wielokrotny medalista mistrzostw Europy. Z drużyną Czarnych wywalczył Drużynowe Mistrzostwo Polski oraz pięć srebrnych medali. Po zakończeniu kariery zawodniczej był trenerem w Czarnych, najpierw juniorów, a później pierwszej drużyny. Pomagał też jako asystent trenera kadry olimpijskiej. Ukończył studia na Uniwersytecie Śląskim. Pracował m.in. jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 54 w Miechowicach oraz jako sędzia judo. - Jeszcze w poprzednią środę widzieliśmy się w Bytomiu. W weekend sędziował zawody judo. Zapraszałem go na grilla... To był wspaniały człowiek, prawdziwy przyjaciel - wspomina Zmarłego Waldemar Legień, dwukrotny mistrz olimpijski w judo.



Marek Pitula przez wiele lat związany był z Czarnymi Bytom jako zawodnik oraz trener

Trwa śledztwo w sprawie strzelaniny w Radzionkowie

Ireneusz Stajer
Radzionków, Tarnowskie Góry

Prokuratora Rejonowa w Tarnowskich Górach prowadzi śledztwo w związku ze strzelaniną, do której doszło w połowie stycznia na terenie Radzionkowa. Policja publikuje portret sprawcy.

Do zdarzenia doszło w piątek 16 stycznia 2026 roku po godzinie 19.30 przy ulicy Długiej w Radzionkowie. Wtedy do jednego z domów jednorodzinnych wtargnął mężczyzna, który oddał strzały z broni palnej, nie raniąc nikogo, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Od tamtej pory tarnogórscy policjanci, pod nadzorem prokuratora, prowadzą czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy. - Za zgodą Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach publi-

kujemy nagrania z kamer monitoringu w dniu zdarzenia oraz portret pamięciowy sprawcy - informuje komenda w Tarnowskich Górach.

Rysopis sprawcy: wiek ok. 45 lat, szczupły, ok. 170 cm wzrostu, twarz trójkątna, cera normalna, ciemny (gęsty) kilkudniowy zarost, oczy ciemne, okulary korekcyjne w czarnych grubych oprawkach. Mężczyzna ubrany był w szarą kurtkę z kapturem, czarne spodnie, buty białe i charakterystyczną zimową czapkę z napisem „Pitbull”.

- Jeśli rozpoznasz mężczyznę z nagrań lub zdjęcia - powiadom nas - apeluje policja.

Informacje można przekazywać bezpośrednio pod numerami telefonu 47 853 42 80, 47 853 42 86, 47 853 42 55 lub alarmowy 112, a także drogą mailową na adres: kryminalny@tarnowskiegory.ka.policja.gov.pl.

Akademicka Strefa Sztuki Scenicznej na finiszu

oprac. Julia Muc
Katowice

Akademicka Strefa Sztuki Scenicznej jest już gotowa z zewnątrz. Nowoczesny gmach Akademii Muzycznej przy ul. Wojewódzkiej skrywa salę operową z unikalną akustyką i systemem izolacji.

Katowice, Miasto Muzyki UNESCO, już wkrótce wzbogaci się o kolejną architektoniczną perłę. Przy ulicy Wojewódzkiej, w sąsiedztwie zabytkowego gmachu uczelni, finiszuje budowa Akademickiej Strefy Sztuki Scenicznej. Nowy obiekt Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego przyciąga wzrok gotową już elewacją, a robotnicy przenieśli się do wnętrza, by dopracować salę widowiskową. Oficjalne otwarcie zaplanowano na październik 2026 roku.

Projekt, którego realizacja rozpoczęła się wiosną 2022 roku, wszedł w decydującą fazę. Budynek o powierzchni ponad 5,8 tys. metrów kwadratowych to odpowiedź na rosnące potrzeby edukacyjne i artystyczne Katowic. Inwestycja warta przeszło 100 milionów złotych powstała na działce przekazanej przez miasto, wypełniając lukę w kwartale między ulicą Zaczysze a linią kolejową. Budynek zaprojektowano z myślą o operze i teatrze. Artyści w końcu zyskają nowoczesne miejsce, którego do tej pory brakowało w naszym regionie. Najważniejszym punktem nowego



Nowy budynek Akademii Muzycznej w Katowicach. Nowoczesny gmach przy ul. Wojewódzkiej skrywa salę operową z unikalną akustyką i systemem izolacji

gmachu Akademii Muzycznej jest główna sala widowiskowa. Projektanci zastosowali w niej unikalne rozwiązanie wizualne i techniczne. Ściany pokryto strukturami przypominającymi piramidy. Zróżnicowane wierzchołki tych elementów nie są tylko ozdobą; ich zadaniem jest precyzyjne rozpraszanie dźwięku, co ma zapewnić perfekcyjne brzmienie. Co więcej, sala została wybudowana w technologii „box in box”. Oznacza to, że jej konstrukcja jest całkowicie odizolowana od reszty budynku, co ma kluczowe znaczenie ze względu na bliskość torów kole-

jowych. Dzięki temu żadne drgania ani hałas przejeżdżających pociągów nie zakłóca spektakli. Dodatkowo, nowa sala operowa została wyposażona w profesjonalny orkiestron, czyli kanał dla orkiestry, co umożliwi wystawianie pełnowymiarowych dzieł operowych.

Artyści w końcu zyskają nowoczesne miejsce, którego do tej pory brakowało w naszym regionie. Całość ma być gotowa w październiku

Akademicka Strefa Sztuki Scenicznej to jednak nie tylko scena. Budynek kryje w sobie potężne zaplecze dydaktyczne. Do dyspozycji przyszłych artystów oddanych zostanie około 30 sal ćwiczeniowych, w tym specjalistyczne sale taneczne. Choć z zewnątrz budynek wygląda na gotowy, w środku wciąż trwają intensywne prace wykończeniowe i montaż instalacji. Finansowanie projektu, wsparte przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Kancelarię Premiera, pozwoliło na stworzenie obiektu na światowym poziomie.

Splonęły restauracja i pizzeria. Straty na ponad 3,6 mln zł. Jest akt oskarżenia

Grzegorz Olma
Piekary Śląskie

Do sądu trafił akt oskarżenia w sprawie ubiegłorocznego pożaru restauracji i pizzerii w Piekarach Śląskich. Oba lokale uległy zniszczeniu, straty przekroczyły 3,6 mln zł.

Do pożaru budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Piekarach Śląskich doszło dokładnie rok temu, w nocy z 16 na 17 maja 2025 r. Ogień zniszczył dwa sąsiadujące ze sobą lokale gastronomiczne: restaurację Imperium i pizzerię Soprano.

Na miejscu zdarzenia interweniowały jednostki straży pożarnej z Piekar Śląskich, Bytomia, Chorzowa oraz grupa operacyjna śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP z Katowic, akcję gaśniczą wspierały także dwie jednostki OSP z Piekar Śląskich.



Ogień zniszczył dwa sąsiadujące ze sobą lokale gastronomiczne: restaurację Imperium i pizzerię Soprano

W sumie było to 11 zastępów, 33 ratowników.

Akcja gaśnicza trwała ponad godzinę, a potem trwała dogaszanie pozostałości. Strażacy zakończyli swoje działania nad ranem.

Spaleniu uległo około 200 metrów kwadratowych. Ucierpiała także dość mocno elewacja

budynku oraz wnętrze na piętrze i parterze. Splonęła większość wyposażenia. Na szczęście nikt nie ucierpiał, bo nocą nikogo w obiekcie gastronomicznym nie było. Według ustaleń śledczych ogień podłożył 25-letni mężczyzna. Został wkrótce zatrzymany, a następnie aresztowany. To mieszkaniec Piekar Śląskich.

- W toku śledztwa na podstawie zebranego materiału dowodowego w postaci odcisków miejsc zdarzenia oraz zabezpieczonych nagrań, opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, analizy danych informatycznych oraz telekomunikacyjnych, opinii mechanoskopijnej oraz przesłuchań świadków ustalono, że sprawcą pożaru jest oskarżony Kamil N. - informuje prok. Agnieszka Bukowska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Mężczyzna odpowie za spowodowanie zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach. Straty spowodowane pożarem wyniosły 3,65 mln zł.

W trakcie przesłuchania Kamil N. nie przyznał się do winy. Może mu grozić kara od roku do 10 lat więzienia. Proces będzie się toczył przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach.

EKOLOGIA NIEZADOWOLENI MIESZKAŃCY: „ZOSTALIŚMY POKONANI PRZEZ UKŁAD”

Zielone światło dla biogazowni

Ireneusz Stajer
Rybnik

Miasto Rybnik otrzymało „zielone światło” do budowy biogazowni przy ul. Sportowej. Takiego obiektu nie chcą tymczasem w swoim sąsiedztwie mieszkańcy.

Biogazownię przy ulicy Sportowej w Rybniku ma zbudować miejska spółka Centrum Zielonej Energii. Jej władze nie kryją zadowolenia z decyzji środowiskowej prezydenta Raciborza. Wydał on zastępczą decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy biogazowni w dzielnicy Niewiadom.

- To przełomowy moment dla projektu budowy biogazowni komunalnej w Rybniku-Niewiadomiu. Po rygorystycznym i wieloetapowym procesie administracyjnym. Dokument ten stanowi „zielone światło” dla nowoczesnej, bezpiecznej i proekologicznej gospodarki odpadami w naszym mieście - wskazuje CZE na swojej stronie internetowej.

Inwestycja w decyzji zastępczej prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza została uznana za zgodną z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Spółka będzie jednak musiała spełnić szereg warunków. Uzgodniono je z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Gliwicach, Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Katowicach i Państwowym Po-

wiatowym Inspektorem Sanitarnym w Rybniku. Budowę zakwalifikowano jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko. Jak zauważa Portal Samorządowy, CZE zobowiązano do wykonania analizy porównawczej, w ramach której zbadany ma być wpływ biogazowni na otoczenie. Jak informuje CZE, proces wydawania decyzji środowiskowej trwał długo i wymagał zaangażowania wielu instancji. Zgodnie z przepisami, aby zapewnić pełną bezstronność, sprawa została przekazana do rozstrzygnięcia organowi zewnętrznemu - prezydentowi Wodzisławia Śląskiego, jednak po wątpliwościach Stowarzyszenia Niewiadom sprawę przydzieleno prezydentowi Raciborza.

- W tak kluczowych kwestiach jak ochrona środowiska i komfort mieszkańców nie ma drogi na skróty. Czekaliśmy cierpliwie na rzetelną ocenę, ponieważ zależy nam na pełnej transparentności. Dziś ją otrzymaliśmy - podkreśla Adam Ciekański, prezes spółki Centrum Zielonej Energii.

Wydana decyzja wraz z uzasadnieniem liczy aż 40 stron. To bardzo szczegółowy dokument, który narzuca inwestorowi surowe normy i konkretne rozwiązania technologiczne.

Przeciwko biogazowni przy ulicy Sportowej protestuje część mieszkańców. Obawiają się sąsiedztwa zakładu, który, ich zdaniem, pogorszy komfort życia. Mówią o uciążliwościach i za-



Przeciwko biogazowni przy ulicy Sportowej protestuje część mieszkańców, głównie Niewiadomia. Obawiają się, że sąsiedztwo zakładu pogorszy komfort ich życia

grożeniach. m.in. ze względu na prowadzoną w pobliżu eksploatację górnictwa. Zgłosili blisko 200 uwag.

- Nie wszystkie sprawy da się wygrać. Niestety zostaliśmy pokonani przez chęć pozyskania dużych pieniędzy oraz przez układ za którym stoją znajomości i nie zawsze czysta gra ze strony samorządu. Przekonujemy się o tym co rusz kiedy wybuchają kolejne sytuacje, gdzie prezydent wraz z wiceprezydentem forsują swoje pomysły na „ulepszenie” Rybnika. Głos społeczności lokalnej, choć wyraźny, nie został uwzględniony

w sposób, który powstrzymałby wydanie decyzji na tym etapie - tak odniosło się Stowarzyszenie Niewiadom do całej tej sytuacji.

Według CZE, biogazownia będzie bezpieczna dla ludzi i otoczenia. Ciężarówkami z odpadami mają wjeżdżać do środka zakładu. Po zamknięciu podwójnej śluzy nastąpi wyładunek.

- Włot, fermentacja, wylot - wszystko pod ścisłą kontrolą i ze wsparciem najnowszej technologii. Bez dostępu powietrza, co eliminuje ryzyko nieprzyjemnych zapachów. Co istotne - hala przygotowania wsadu, czyli miejsce rozładunku, została zaprojektowana

1,5 metra poniżej poziomu, na którym poruszają się ciężarówki. Dzięki temu ograniczamy ryzyko emisji zapachów już na etapie rozładunku. Dodatkowo filtracja powietrza, monitoring zapachów i technologie oczyszczania eliminują nawet potencjalne ryzyko uciążliwości - odpowiada CZE.

- Rybnik zyskuje ogromne wsparcie finansowe na budowę biogazowni w ramach Centrum Zielonej Energii - aż 94 proc. kosztów pokryją środki zewnętrzne (dotacja i pożyczka z NFOŚiGW). To historyczna inwestycja, która pozwoli przetwarzać odpady bio-

degradowalne - mówi Piotr Kuczer, prezydent Rybnika. Dodaje, że plany budowlane nie kończą się tylko na realizacji biogazowni. - Na zrehabilitowanym terenie przy ul. Sportowej powstaną kolejne projekty OZE: farma fotowoltaiczna z magazynem energii oraz badania nad produkcją zielonego wodoru - zapowiada.

Trwa modernizacja PSZOK przy ul. Sportowej. Prace będą kosztowały ponad 13 mln zł, w tym dofinansowanie z programu FENX.01.04 wyniesie 9 138 461,38 zł. Zakład ma zwiększyć przepustowość. Rybnik chce budować biogazownię także po to, aby zwiększyć poziom recyklingu i zmniejszyć ilość odpadów trafiających na składowiska. Z biogazu ma powstawać energia elektryczna, ciepła i biometan, a także nawóz organiczny. Miasto liczy, że instalacja pozwoli lepiej kontrolować koszty zagospodarowania odpadów, co może pomóc zahamować wzrost opłat.

- Lokalizację wybrano po szczegółowej analizie. Spełnia wymagania dotyczące bezpieczeństwa, znajduje się w bezpiecznej odległości od zabudowy mieszkalnej, a także nie wymaga kosztownej rozbudowy infrastruktury przesyłowej. Decyzja została podjęta na podstawie rekomendacji ekspertów, którzy uwzględnili nie tylko kwestie społeczne, ale również techniczne i środowiskowe - przekazuje Centrum Zielonej Energii.

Zgwałcił i zabił 18-letnią Wiktoria. Będzie sądowy finał głośnego procesu o zabójstwo

oprac. Julia Muc
Katowice

Sąd Apelacyjny w Katowicach 27 maja ogłosi wyrok w procesie odwoławczym Mateusza H., skazanego na dożywocie za zabójstwo i gwałt na 18-latce w Radzionkowie.

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach zakończyła się rozprawa odwoławcza w sprawie jednej z najbardziej wstrząsających zbrodni ostatnich lat w województwie śląskim. Sprawa dotyczy Mateusza H., skazanego w pierwszej instancji na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zgwałcenie i zabójstwo 18-letniej Wiktorii z Bytomia. Do tragedii doszło w sierpniu 2023 r. w Radzionkowie. Sąd ogłosił ostateczny wyrok 27 maja, motywując odroczenie decyzji skomplikowanym charakterem sprawy. W czerwcu 2025 r. Sąd Okręgowy



Wkrótce Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosi wyrok w sprawie Mateusza H.

w Gliwicach skazał Mateusza H. na dożywocie. Sąd zastrzegł wówczas, że o warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżony będzie mógł ubiegać się najwcześniej po odbyciu 40 lat kary. Z ustaleń śledztwa wynika, że sprawca i ofiara poznali się za-

ledwie kilka godzin przed tragedią na przystanku autobusowym, gdy nastolatka wracała nad ranem z dyskoteki w Katowicach.

Gliwicki sąd podkreślił wyjątkową brutalność czynu. Mateusz H. zaproponował dziewczynie

nocleg w wynajmowanym mieszkaniu w Radzionkowie. Gdy zmęczona Wiktoria zasnęła i nie reagowała na próby wybudzenia, oskarżony postanowił rzucić monetą. Wynik losowania zadecydował o odebraniu życia przypadkowej osobie.

Sąd uznał, że działanie to było realizacją bezwzględnej kary i motywacją zaspokajającą na szczególne potępienie. Dziewczyna przed śmiercią została brutalnie zgwałcona, bita w głowę i duszona. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zagardlenie przez zadławienie.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach zaskarżyły obie strony procesu. Obronca Mateusza H., adwokat Marcin Runowski, argumentował podczas mowy końcowej, że wymierzona kara jest zbyt surowa i nie uwzględnia w pełni młodego wieku sprawcy, który w chwili popełnienia zbrodni miał 19 lat. Obrona podnosiła również, że

Mateusz H. nie był wcześniej karany, od samego początku przyznawał się do zabójstwa, złożył szczegółowe wyjaśnienia i wyraził skruchę. Zdaniem adwokata, sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań części świadków. Sam Mateusz H., podobnie jak na wcześniejszych etapach postępowania odwoławczego, nie został doprowadzony na salę rozpraw. Prokuratura uważa wymiar kary dożywocia za słuszny, jednak również zdecydowała się na wniesienie apelacji. Oskarżyciel publiczny domaga się orzeczenia dodatkowego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym po odbyciu kary. Jak wskazała prok. Barbara Wilmo-wicz z Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach, istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że H. w przyszłości ponownie popełni ciężkie przestęp-

stwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej. Kwestię stanu psychicznego Mateusza H. szczegółowo wyjaśniali powołani biegli z zakresu psychiatrii, psychologii i seksuologii. Zdiagnozowali oni u mężczyzny głębokie zaburzenia osobowości o typie dyssocjalnym oraz zaburzenia preferencji seksualnych z zespołem przynusowego sadyzmu seksualnego. Eksperti podkreślili, że zmiany te mają charakter trwały i nie da się ich w pełni wyleczyć. Zaznaczyli jednak, że Mateusz H. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo w sensie medycznym. Ich zdaniem leczenie powinno odbywać się w systemie terapeutycznym w zakładzie karnym, na specjalistycznym oddziale dla osób z zaburzeniami seksualnymi, a nie w szpitalu psychiatrycznym. Sąd Apelacyjny w Katowicach rozstrzygnie te rozbieżności i ogłosi swój prawomocny wyrok pod koniec maja.

Dzień Strażaka: awanse, odznaczenia i podziękowania

oprac. Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

W maju tradycyjnie świętują strażacy. Nie mogło więc gratulacji, awansów i podziękowań za wytrwałą, często wymagającą poświęceń i dużego zaangażowania służbę także w Dąbrowie Górniczej.

Na Placu Wolności pojawiły się pododdziały straży pożarnych, funkcjonariusze i pracownicy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Dąbrowie Górniczej, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, kierownicy miejskich instytucji oraz liczni zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości kpt. Marka Adamusa, zastępcy śląskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Romanowi Klesze. Następnie podniesiono flagę państwową i odegrano hymn Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas uroczystości wręczono liczne odznaczenia, nagrody, wyróżnienia oraz akty



Podczas uroczystości wręczono liczne odznaczenia, nagrody, wyróżnienia oraz akty mianowania i awanse

mianowania i awanse na wyższe stopnie służbowe.

Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Dąbrowie Górniczej mianował dwóch funkcjonariuszy na stanowisko dowódcy zmiany w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Dąbrowie Górniczej w systemie zmianowym oraz dwóch funkcjonariuszy na stanowisko zastępcy dowódcy zmiany. Brązową Odznakę „Zasłużony dla Ochrony

Przeciwpowodowej” otrzymał jeden funkcjonariusz oraz Odznakę Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” otrzymał jeden druh OSP.

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP przyznało Medale za Zasługi dla Pożarnictwa. Złoty Medal otrzymało czterech druhów OSP, Srebrny Medal - dwóch funkcjonariuszy PSP oraz dwóch dru-

hów OSP, natomiast Brązowy Medal trafił do trzech funkcjonariuszy PSP, trzech druhów OSP oraz jednej osoby cywilnej.

Po wręczeniu odznaczeń odczytano listę funkcjonariuszy awansowanych na wyższe stopnie służbowe. Do stopnia aspiranta sztabowego awansowano dwóch funkcjonariuszy, do stopnia starszego ogólnistę - czterech funkcjonariuszy, do stopnia starszego sekcijnego - trzech funkcjonariuszy, natomiast do stopnia sekcijnego - troje funkcjonariuszy. Stopień starszego strażaka otrzymało dwóch funkcjonariuszy.

Awanse w stopniach oficerskich otrzymały dwie osoby, którzy nominację odebrali podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka.

Śląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej przyznał nagrodę jednemu funkcjonariuszowi za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, szczególne osiągnięcia w służbie oraz realizację zadań w wymagających warunkach.

Nie ma zarzutów dla prokuratorki z Sosnowca. Chroni ją immunitet

oprac. Ireneusz Stajer
Sosnowiec

Prokurator z Sosnowca Magdalena Z. nie usłyszy zarzutów związanych ze śmiertelnym potrąceniem 28-letniej kobiety.

Półtora roku temu doszło do tragedii. Na drodze krajowej numer 94 w Sienicznem (w województwie małopolskim, powiecie olkuskim) 28-letnia Dorota szła do przedszkola, aby odebrać swoje dziecko. Poruszyła się poboczem, bo na odcinku, który musiała pokonać, nie ma chodnika. Kobieta nigdy nie dotarła do celu. Samochód prowadzony przez szefową Prokuratury Okręgowej z Sosnowca Magdalenę Z. zjechał z jezdni i potrącił idącą poboczem 28-latkę, która osierociła córkę.

Jak ustalili biegli, Magdalena Z. nie przekroczyła dozwolonej prędkości. Była trzeźwa, natomiast na dworze panowały trudne warunki drogowe. Było ślisko. Prokuratorka miała powiedzieć policjantce, że straciła

panowanie nad samochodem, bo schyliła się po telefon.

W ubiegłym roku prowadząc sprawę Prokuratura Okręgowa w Krakowie przygotowała projekt postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Mimo tego nie przedstawiono ich Magdalenie Z., bo chroni ją immunitet. Krakowska prokuratura nie podejmowała jednak żadnych dalszych kroków, licząc na to, że immunitet uchyli Sąd Najwyższy. To jednak nie nastąpiło. W planach jest kolejne posiedzenie w sprawie immunitetu Magdaleny Z.

- Z powodu przedwczesnego sporządzenia postanowienia, dla oczyszczenia przedpola procedowania przez Sąd Najwyższy - uzasadniła prokurator Kowalska.

Sąd Najwyższy zaplanował posiedzenie w sprawie immunitetu Magdaleny Z. Poprzednie nie doszło do skutku z powodów proceduralnych. Zawieszono także postępowanie dyscyplinarne wobec byłej szefowej sosnowieckiej „okręgówki”, z uwagi na przedstawione przez nią zaświadczenie lekarskie.

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

ZWIĄZKI ZAWODOWE: WALCZYMY O SZACUNEK DLA PRACOWNIKÓW

Protest w firmie T.Erre

Jacek Drost
Czechowice-Dziedzice

To jest walka nie tylko o podwyżki, ale przede wszystkim o godność pracowników - mówią związkowcy. Negocjacje w sprawie wzrostu wynagrodzeń utknęły w martwym punkcie, oflagowano zakład.

Grzegorz Maślanka, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność FCA Poland2, podkreślił w rozmowie z DZ, że pracownicy czechowickiego T.Erre Polska domagają się, żeby pracodawca wreszcie zaczął liczyć się z ich głosem, zaczął płacić godziwe pieniądze.

Pracownicy nie oczekują cudów

- Nie oczekują cudów, ale racjonalnej podwyżki, a nie w okolicy najniższej krajowej. Najpierw pracodawca mówił, że nie będzie żadnych podwyżek, później dał 140 złotych brutto, następnie mówił o 200 złotych od maja lub czerwca. Pytaliśmy, dlaczego nie chce dać tej podwyżki od stycznia, skoro wszystkie koszty życia rosną.

Pracodawca tłumaczy, że na początku nie miał środków, później zarząd zgodził się na 140 zł, ale od marca. Nasza organizacja tego nie zaakceptowała, więc dorzucił kolejne 60 zł, ale od połowy roku. Zna-



Trwa spór zbiorowy z T.Erre Polska w Czechowicach-Dziedzicach. Zakład został oflagowany

szej strony nie ma na to zgody - powiedział przewodniczący Maślanka.

Związkowcy domagają się podwyżek w wysokości 300 zł od początku roku, wyrównanie mogłoby mieć formę jednorazowej wypłaty.

- Kolejna kwestia wiąże się z godnością. W T.Erre Polska jeden dzień L4, opieki czy urlopu na żądanie; każda forma nieobecności spowodowanej nagłym zdarzeniem losowym powoduje, że pracownik traci całą premię, czyli 500 zł i przez kolejne dwa miesiące musi tę premię odrabiać.

Na dodatek jeśli ktoś jest na L4, to pracodawca pomniejsza mu stażowe. To chora sytuacja - tłumaczy Grzegorz Maślanka.

Firma T.Erre Polska powstała w 2003 roku i - jak informuje na swojej stronie - posiada wieloletnie doświadczenie w produkcji rur i przewodów dla sektora motoryzacyjnego.

Przewodniczący Maślanka dodaje, że w firmie pracuje ponad 400 osób, powstają nowe filie, ostatnio firma podpisała kontrakt z Porsche.

Tymczasem codzienności w T.Erre Polska to nieustanna

rotacja personelu, wysokie wymagania wobec nowych pracowników, brak czasu na przyuczenie, co skutkuje tym, że ludzie pracują w stresie, często zwalniają się, bo nie wytrzymują tempa pracy.

- Pytaliśmy pracodawcę, że skoro ma nowe zamówienia, nowe kontrakty, to dlaczego proponuje taką małą podwyżkę. Pracodawca tłumaczy, że jest drugi rok na minusie, bo inwestuje w maszyny, a o pracownikach pomyśli później. Nie godzimy się na to - zapewnił przewodniczący Maślanka.

Na razie strony nie doszły do porozumienia. Zakład został oflagowany. Wszyscy czekają na mediatora.

Akcja protestacyjna także w ASK Poland

Przypomnijmy, że podobna akcja protestacyjna związków zawodowych trwa również w bielskim zakładzie ASK Poland, specjalizującym się w produkcji zaawansowanej elektroniki i systemów napędzających dla branży motoryzacyjnej, takich firm, jak między innymi Porsche, Mercedes, BMW.

Pracodawca zaproponował w tym roku podwyżkę w wysokości 225 zł brutto (w przyszłym tyle samo), zwiększenie stażowego od 15 do 75 złotych i przeniesienie premii. Na taką podwyżkę nie godzą się związkowcy.

Koniec inwestycji za prawie 120 mln zł. Kolejny fragment DK91 gotowy

Piotr Sobierajski
Drogi

Kolejne dobre wiadomości dla zmotoryzowanych mieszkańców województwa śląskiego. GDDKiA zakończyła właśnie przebudowę 5,5 kilometra drogi krajowej nr 91, czyli popularnej „gierkówki”.

Inwestycja zrealizowana została dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na sieci TEN T. Przebudowano jezdnię wraz z korektą geometrii trasy, a nawierzchnia dostosowana do przeniesienia obciążeń 11,5 t/oś.

- Rozbudowaliśmy skrzyżowania z drogami publicznymi, wprowadziliśmy pasy do skrętów oraz wykonaliśmy przejazdy awaryjne w pasie rozdzielacza. Przebudowaliśmy zatoki autobusowe wraz z peronami. Powstały także zatoki do kontroli pojazdów - informuje Marcin Twardysko z katowickiego oddziału GDDKiA.

Istotnym elementem inwestycji była budowa i przebudowa chodników. Bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu poprawiło się także dzięki nowemu oświetleniu przejść dla pieszych oraz urządzeniom bezpieczeństwa ruchu, w tym barierom i oznakowaniu. Wybudowana została kanalizacja deszczowa, oświetlenie, kanał technologiczny oraz przebudowana została kolidująca infrastruktura podziemna. Powstały również rozwiązania ograniczające wpływ drogi na środowisko, w tym ekrany akustyczne.

Dzięki inwestycji kierowcy korzystają z drogi o podwyższonym standardzie technicznym, przekroju dwujezdniowym, z dwoma pasami ruchu na każdej jezdni i lepszych parametrach bezpieczeństwa. Prace prowadzono przy pełnym utrzymaniu ruchu na DK91 oraz drogach lokalnych. Inwestycja wymagała

również usunięcia starych warstw konstrukcyjnych i infrastruktury pochodzącej jeszcze z lat 70., kiedy realizowano ostatnią dużą modernizację trasy.

- Przebudowa DK91 to inwestycja o dużym znaczeniu zarówno dla ruchu tranzytowego, jak i mieszkańców. Realizacja zadania pod ruchem oraz szeroki zakres prac wymagały bardzo dobrej koordynacji wszystkich uczestników tej inwestycji. Efektem naszej wspólnej pracy jest nowoczesna i bezpieczna droga. Cała infrastruktura zyskała zupełnie nową jakość - mówi Marcin Bojda, dyrektor projektu, Grupa NDI.

Inwestorem był katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a generalnym wykonawcą prac Grupa NDI. Wartość kontraktu wynosiła ponad 119 mln zł.

Zmodernizowany odcinek przebiega przez miejscowości Zawada, Romanów i Siedlec Mały aż do granicy z Siedlcem Dużym. Przebudowa jest częścią szerszego programu modernizacji dawnej „gierkówki”. Łącznie w województwie śląskim GDDKiA zmodernizuje ponad 40 km drogi krajowej nr 91 pomiędzy Częstochową a węzłem Podwarpie na S1.

- Do tej pory oddaliśmy do ruchu ponad 24 km trasy na czterech odcinkach między granicą Częstochowy a Koziegłową i Markowicami i Brudzowicami. W przygotowaniu do zmian pozostaje ponad 16 km tej trasy na odcinkach Koziegłowy - Markowice, Brudzowice - Siewierz oraz Siewierz - Podwarpie - przekazuje Marcin Twardysko.

Po zakończeniu wszystkich etapów kierowcy skorzystają z nowoczesnej, bezpieczniejszej i dostosowanej do nośności 11,5 t/oś DK nr 91 na całej jej długości w województwie śląskim.



Zakończono przebudowę 5,5-kilometrowego odcinka DK 91 pomiędzy Zawadą a Siedlcem Dużym

Ludzkie szczątki znalezione w Cieszynie

Ireneusz Stajer
Cieszyn

W Cieszynie odnaleziono szczątki, które według wstępnej analizy mogą należeć do żołnierzy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

W maju Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, we współpracy z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, prowadziło prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na cmentarzu Komunalnym przy ul. Katowickiej w Cieszynie.

- Celem badań było odnalezienie szczątków ofiar komunizmu, żołnierzy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, skazanych 15 czerwca 1946 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (na sesji wyjazdowej w Cieszynie) na karę śmierci i rozstrzelanych 2 sierpnia 1946 r. w cieszyńskim więzieniu: kpt.



Pracownicy IPN znaleźli na cmentarzu w Cieszynie prawdopodobnie szczątki pomordowanych żołnierzy NZW

Edwarda Bąka „Strzemię” (komendanta NZW na powiat cieszyński), Karola Bączka „Karlik”, Jana Dziedzica „Mściciel”, Władysława Grenia „Sówka”, Emila Michnika oraz Jana Piaseckiego vel Stefana Wójcika „Tygrys” - informuje katowicki IPN. W jednej

z akcji NZW przeprowadzonej w październiku 1945 r. pod Pogórzem, której celem było przejęcie samochodu, zginęli wysoki oficer sowiecki i szofer, a drugi oficer został ranny. Skierowało to na cieszyńskie struktury Podziemnia Niepodległościowego całą

uwagę miejscowego UB i NKWD. Rozpracowanie przez agenturę i liczne aresztowania doprowadziły do rozbicia komendy i patroli partyzanckich tuż przed planowaną przez NZW większą akcją zbroijną na PUBP w Cieszynie.

- Wytypowany przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN już wcześniej obszar sześciu więziennych mogił z 1946 r. nie był dotąd dostępny; na tym etapie udało się jednak przeprowadzić skuteczne prace w czterech takich miejscach. Pomimo bardzo trudnych warunków, odnaleziono szczątki ludzkie, które według wstępnej analizy antropologicznej mogą należeć do poszukiwanych ofiar - wskazuje IPN. Szczątki zostały przekazane do dalszych badań w celu identyfikacji genetycznej. Podczas prac odkryto żeliwną stelę, potwierdzając dawny numer grobu zapisany w księdze cmentarnej, a przy szczątkach jednej z ofiar - guziki i medalik szkaplerzyny.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLSKA-USA

Polecieli umacniać sojusz

Wiceszefowie MON Cezary Tomczyk i Paweł Zalewski polecili wczoraj do Stanów Zjednoczonych. Tomczyk powiedział, że podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych mają mieć spotkania m.in. w Departamencie Stanu i Pentagonie, ale też rozmowy z kongresmenami, by – jak dodał – „umacniać sojusz polsko-amerykański i żeby te komunikaty, które płyną ze strony USA, zawsze były jednoznaczne”. – Nie mam żadnych wątpliwości co do trwałości sojuszu polsko-amerykań-

skiego, dostaliśmy też jasne zapewnienie ze strony głównodowodzącego sił amerykańskich w Europie, że cała ta burza, która dotyczy żołnierzy amerykańskich, nie dotyczy Polski – powiedział wiceszef MON. Dodał, że wraz z Pawłem Zalewskim udają się do USA „z wiadomością od premiera Donalda Tuska i od ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza, że Polska jest gotowa na zwiększenie obecności amerykańskiej w Polsce i że to oficjalne stanowisko rządu”.

DWUDNIOWA WIZYTA

Para prezydencka we Włoszech



Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką przybył wczoraj do Włoch. Powitała ich premier Włoch Giorgia Meloni. Prezydent spotkał się też z prezydentem Włoch Sergio Mattarellą i wziął udział w obchodach 82. rocznicy bitwy o Monte Cassino. Wcześniej para prezydencka złożyła kwiaty przy grobie papieża Jana Pawła II.

MAŻ I MAŻ

Transkrypcja ślubu bez sądu

Wczoraj w Urzędzie Stanu Cywilnego we Wrocławiu pierwsza para gejów dokonała transkrypcji aktu ślubu. Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko Bębnowski są razem od 50 lat. Ślub wzięli rok temu w Wiedniu. Po wyroku TSUE, złożyli wniosek o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa i uzyskali ją bez konieczności prowadzenia sprawy sądowej.

– Zrobiliśmy to, żeby wszyscy obywatele i obywatelki w tym kraju byli równi. Żeby nie było segregacji, że są lepsi ludzie i gorsi ludzie. My jesteśmy ze sobą pół wieku, prawie pięćdziesiąt lat. Od złożenia wniosku trochę to trwało, ale dzięki życzliwości urzędników i wykorzystaniu możliwości uzyskaliśmy to bez pomocy sądu – mówi Tomasz Kwietko Bębnowski.

ŚWIADCZENIA

W grudniu 2025 r. 879,5 tys. emerytów łączyło pobieranie świadczenia z aktywnością zawodową. To o ponad 52 proc. więcej niż dziesięć lat wcześniej – poinformował ZUS. Średni wiek pracujących emerytów wynosi 69,5 roku dla mężczyzn i 66,6 roku dla kobiet. Liczba pracujących emerytów rośnie od wielu lat, jednak w ostatnim roku ten wzrost spowolnił. Może to wynikać m.in. z faktu opóźniania przejścia na emeryturę.

Polska-USA. Umowa serwisowa dla czołgów Abrams podpisana

Oprac. Karolina Wrońska
Dęblin

W Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Dęblinie powstanie Autoryzowane Centrum Serwisowe Silników dla czołgów Abrams, jako trzeci taki ośrodek na świecie.

Umowa między WZL-1 a amerykańską firmą Honeywell podpisana została wczoraj w obecności premiera Donalda Tuska i wicepremiera, ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza.

MON podkreśla, że centrum serwisowe zostanie trzecim na świecie oraz jedynym w Europie ośrodkiem posiadającym uprawnienia do serwisowania silników AGT1500, z których korzystają Abramsy.

Inwestycja zakłada dostosowanie infrastruktury technicznej, zapewnienie przeszkolenia personelu oraz zgromadzenie zapasów części zamiennych do wykonywania napraw tych silników.

Docelowo Polska ma otrzymać 366 Abramsów, z czego 250 w nowoczesnej wersji M1A2 SEPv3 oraz 116 w starszej wersji M1A1. Dostawy Abramsów w starszej wersji zostały już zakończone, pozwoliły one m.in. na szybkie uzupełnienie części ubytków powstałych po przekazaniu ponad 300 starych czołgów Wojska Polskiego siłom ukraińskim. Czołgi z tej



Premier stwierdził, że trudno o lepsze dowody trwałości, rzetelności i długiej perspektywy współpracy i przyjaźni polsko-amerykańskiej

drugiej puli są obecnie dostarczane do wojska.

– Zadaniem nas wszystkich bez wyjątku jest dbałość o to, aby współpraca transatlantycka, niezależnie od różnych politycznych zmiennych, przetrwała ten trudny okres – mówił podczas uroczystości premier. Podkreślił, że nie ma alternatywy dla przyjaźni i współpracy polsko-amerykańskiej i europejsko-amerykańskiej.

Zaznaczył, że Polska będzie zawsze oczekiwała tego samego, co sama prezentuje wobec najbliższych sojuszników – szacunku i przewidywalności.

”

Po zdobyciu Monte Cassino czuliśmy ogromną ulgę i wzruszenie. Aż mi zacisnęło gardło, co to było za przeżycie

major Władysław Dąbrowski 101-letni weteran 2. Korpusu Polskiego

znaczenie dla bezpieczeństwa całego kontynentu – powiedział premier.

Wskazał, że inwestycja jest warta 300 mln zł. – Gdyby nie te decyzje, które dzisiaj zrealizujemy tymi podpisami, to przegląd i naprawa silników musiałaby się odbywać w Stanach Zjednoczonych – zauważył.

Premier stwierdził, że trudno o lepsze dowody trwałości, rzetelności i długiej perspektywy współpracy i przyjaźni polsko-amerykańskiej. Wyraził przekonanie, że nie ma takich turbulencji – nawet jeśli żyjemy w bardzo niestabilnych czasach – które by wpłynęły na to, co jest fundamentem europejskiego i amerykańskiego bezpieczeństwa.

– Tym fundamentem jest właśnie wzajemne zaufanie i długoterminowa praca. Długoterminowa praca i budowanie wzajemnej lojalności, która będzie potrafiła oprzeć się wszystkim turbulencjom i zmiennym – powiedział premier.

Zaapelował, żeby nikt „nie uległ pokusie, aby kwestie bezpieczeństwa Polski wystawiać na szwank w związku z jakimś doraźnym interesem politycznym”. – To jest skarb w polskiej polityce, że Polacy nie pokłócili się nigdy właśnie o te kwestie – bezpieczną Polskę, bezpieczne polskie granice, polskie wojsko i polskie sojusze. Niech tak trwa ta sytuacja jak najdłużej – podkreślił. PAP

Lech Wałęsa i Jerzy Buzek nagrodzeni Europejskim Orderem Zasługi. Kapituła była jednogłośnie

Oprac. Alina Mazurska
Strasburg

W Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbędzie się dzisiaj ceremonia wręczenia Europejskiego Orderu Zasługi za działania na rzecz integracji europejskiej. Odznaczenie odbiorą m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa i były premier Jerzy Buzek.

Nowe odznaczenie zostało ustanowione przez PE dla osób szcze-

gólnie zasłużonych na rzecz integracji europejskiej oraz promowania i obrony europejskich wartości. Jest to pierwsza w historii ceremonia wręczenia Europejskiego Orderu Zasługi.

Na liście nagrodzonych znalazło się 20 osób, 13 z nich ma odebrać order osobiście. Wśród laureatów jest dwóch Polaków – były prezydent Polski, przywódca Solidarności Lech Wałęsa, który otrzyma tytuł Wybitnego Członka Europejskiego Orderu Zasługi, oraz były premier

Polski, były szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, który otrzyma tytuł Honorowego Członka Europejskiego Orderu Zasługi.

Jak powiedział europoseł KO Andrzej Halicki, nominacje Wałęsy i Buzka do nagrody zostały zaaprobowane przez kapitułę jednogłośnie. Europoseł podkreślił, że wkład Polaków „w budowę zjednoczonej, wolnej, demokratycznej i opartej na wartościach UE jest dla wszystkich oczywisty i niekwestionowany”.

Poza Wałęsą i Buzkiem, na liście nagrodzonych są m.in. była kanclerz Niemiec Angela Merkel, były prezydent i premier Portugalii Anibal Cavaco Silva, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Pietro Parolin, prezydentka Mołdawii Maia Sandu oraz ukraińska obrończyni praw człowieka Ołeksandra Matwijczuk. Odznaczenie przyznane zostało również m.in. prezydentowi Ukrainy Wołodomyrowi Zełenskiemu, którego nie będzie na ceremonii w Strasburgu. PAP

Zderzenie samolotów podczas pokazów lotniczych. Nikt nie zginął

Kazimierz Sikorski
USA

Wszyscy członkowie załogi bezpiecznie katapultowali się po zderzeniu dwóch samolotów Marynarki Wojennej podczas pokazu lotniczego w stanie Idaho.

Do zderzenia doszło, gdy samoloty EA18-G Growler należące do Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, z Whidbey Island w stanie Waszyngton, wykonywały pokaz.

Na szczęście nikt nie zginął. Stan członków załogi jest stabilny. Nie zgłoszono innych obrażeń. – Wszyscy są bezpieczni i to jest najważniejsze – mówiła dyrektor ds. marketingu w Silver Wings of Idaho, która pomogła w organizacji pokazu lotniczego.

Samoloty spadły na ziemię jednocześnie. Natychmiast zamknięto bazę, a pozostała część pokazu lotniczego została odwołana.

Filmy opublikowane przez widzów pokazały cztery otwierające się spadochrony, gdy samolot spadał na ziemię w pobliżu bazy, 80 kilometrów na południe od Boise. Jeden ze świadków mówił, że filmował samoloty, gdy się do siebie zbliżyły. Na nagraniu widać, jak zderzają się, potem obracają się w tandemie, gdy członkowie załogi katapultują się, ich spadochrony się otwierają, a samoloty spadają razem i eksplodują.

Organizatorzy podali, że pokaz lotniczy i skoki ze spadochronem poświęcono historii lotnictwa i współczesnym możliwościom wojskowym.



Organizatorzy lotniczego pokazu mówią o cudzie, bo nikt nie zginął po zderzeniu się dwóch samolotów

Załoga MV Hondius przejdzie kwarantannę

Oprac. Alina Mazurska
Holandia

Statek wycieczkowy MV Hondius, którego niektórzy pasażerowie zakazili się hantawirusem, przypłynął wczoraj rano do portu w Rotterdamie, gdzie zostanie zdezynfekowany, a jego załoga przejdzie kwarantannę.

Kwarantanna obejmie 23-osobową załogę wycieczkowca i dwóch członków personelu medycznego pozostających na jego pokładzie. Kapitanem statku jest Polak Jan Dobrogowski. Jak informowało wcześniej polskie MSZ, nie wymaga on pomocy medycznej.

Władze portu w Rotterdamie przekazały, że dla części załogi nie pochodzącej z Holandii utworzono miejsca kwaran-

tanny. Nie wiadomo jednak, czy pozostaną tam oni przez cały zalecany 42-dniowy okres kwarantanny.

Część załogi i pasażerowie, którzy opuścili już statek, a także osoby mające z nimi kontakt, zostały poddane kwarantannie w kilku krajach na całym świecie.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała 3 maja o śmierci trzech osób na wycieczkowcu MV Hondius, który na początku kwietnia wyruszył z południowej Argentyny w rejs po Atlantyku. Do tej pory organizacja potwierdziła 10 przypadków zakażenia groźnym dla ludzi hantawirusem, który jest przenoszony głównie przez gryzonie. Na statku wykryto gatunek hantawirusa Andes, występujący w Ameryce Południowej.

PAP

Moskwa wstrząśnięta atakami dronów. Są zabici i ranni

Oprac. Karolina Wrońska/KS
Rosja

Siły ukraińskie przeprowadziły ataki na rafinerię w Moskwie, zakłady produkujące półprzewodniki dla rosyjskiej armii oraz lotnisko wojskowe na okupowanym przez Rosję Krymie.

„W obwodzie moskiewskim trafione zostały zakłady Angstrom, które dostarczają półprzewodniki dla rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego i są objęte sankcjami USA, Moskiewska Rafineria Ropy Naftowej, stacja pompowania ropy naftowej Sołniecznogorska oraz stacja przepompowywania ropy naftowej Wołodarskoje” – podała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU).

W komunikacie przekazano, że na Krymie trafiono w obiekty infrastruktury i środki obrony przeciwlotniczej lotniska Belbek, w tym system przeciwlotniczy Pancyr-S2, hangar z radarem do systemu S-400, system kierowania dronami Orion oraz naziemną stację kierowania dronami Forpost, punkt przekazywania danych ziemia-powietrze, wieżę kontroli lotów oraz hangar na lotnisku Belbek.

„Takie operacje specjalne SBU mają kluczowe znaczenie dla osłabienia potencjału wojennego Rosji. Trafienia w przedsiębiorstwa kompleksu



Mieszkańcy Moskwy w strachu, Ukraińcy zaatakowali stolicę Rosji dronami

wojskowo-przemysłowego, infrastruktury wojskowej oraz logistykę naftową ograniczają możliwości przeciwnika do kontynuowania wojny przeciwko Ukrainie” – oświadczył szef SBU Jewhenij Chmara.

„Te uderzenia pokazują, że nawet najlepiej chroniony obwód moskiewski nie jest bezpieczny. SBU i Siły Obrony Ukrainy będą nadal prowadzić precyzyjne operacje specjalne wymierzone w niszczenie zasobów wojskowych przeciwnika” – zapewnił Chmara.

Był to jeden z największych ataków na Moskwę od początku wojny. Rosja twierdzi, że zniszczyła 556 dronów – ale

wiele z nich uderzyło w stolicę. Władze potwierdziły śmierć trzech osób w Moskwie i jednej w Białgorodzie.

W pobliżu moskiewskiej rafinerii zostało rannych 12 osób. Ukraiński Telegram Exilnova+ podał, że był to największy atak na Moskwę od początku inwazji na Ukrainę.

Było to ostrzeżenie dla Putina, bo pokazało, że Kijów jest w stanie przebić się przez rosyjską obronę powietrzną

Było to ostrzeżenie dla Putina, bo pokazało, że Kijów jest w stanie przebić się przez rosyjską obronę powietrzną.

Moskiewskie lotnisko Szerebietiewo odwołało 200 lotów.

Ten atak był poważnym ciosem dla maszyny wojennej Kremla. Doszło do niego trzy dni po tym, jak Rosja zabiła 24 cywilów w ataku na Kijów. Wśród ofiar w Kijowie znalazła się 12-letnia dziewczynka.

Jeden ze świadków ataku w Moskwie powiedział: „Wszystko jest kompletnie rozwalone. Zawył syreny. Wybiegłem z domu, złapałem torbę i psa. Wpadłem w panikę”.

PAP

Ceny ropy ciągle w górę, a USA i Iran nadal daleko od osiągnięcia porozumienia

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Ceny gazu w Europie rosną i zmierzają do zaliczenia najdłuższej serii dziennych wzrostów od 2 lat, podczas gdy USA i Iran nadal nie osiągnęły porozumienia ws. zakończenia konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Ropa drożeje na świecie, bo nie widać szans na szybkie zawarcie porozumienia pomiędzy USA a Iranem w sprawie zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

Prezydent USA Donald Trump w niedzielę wezwał Iran, by szybko zawarł układ pokojowy, bo w przeciwnym razie „nic z niego nie zostanie”. „Czas ucieka Iranowi i niech lepiej się ruszą, SZYBKO, albo nic z nich nie zostanie. CZAS UCIEKA!” – napisał Donald Trump na Truth



Donald Trump ma dzisiaj odbyć spotkanie na temat możliwego wznowienia ataków na Iran

Social. W ostatnich dniach amerykański prezydent sugerował, że może wznowić bombardowanie Iranu.

W piątek Donald Trump potwierdził, że odrzucił ostatnią

propozycję porozumienia Iranu; powtórzył, że Iran musi przekazać swoje zapasy wzbogaconego uranu, albo USA same je wezmą.

Prezydent USA wyraził jednocześnie gotowość do zaakceptowania rozwiązania, które polegałoby na wstrzymaniu przez Iran wzbogacania uranu na 20 lat, lecz zaznaczył, że konieczne są „prawdziwe” gwarancje. Iran miał zaoferować krótsze, 12-letnie moratorium.

Portal Axios podaje, że prezydent USA ma dziś (19.05) odbyć spotkanie na temat możliwego wznowienia ataków na Iran.

Tymczasem atak dronów spowodował pożar w elektrowni jądrowej Barakah na północnym zachodzie Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W niedzielę trzy bezzałogowe statki powietrzne wleciały w przestrzeń powietrzną tego kraju. Dwa z nich przechwy-

cono, natomiast trzeci uderzył w generator elektryczny poza wewnętrznym obwodem elektrowni jądrowej Barakah w regionie Al Dhafra.

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) poinformowała, że nie odnotowano zwiększonego promieniowania radioaktywnego.

„MAEA uważnie śledzi sytuację i pozostaje w stałym kontakcie z władzami ZEA, gotowa udzielić pomocy w razie potrzeby” – poinformował agenda ONZ odpowiedzialna za nadzór nuklearny.

Zjednoczone Emiraty Arabskie wielokrotnie padały ofiarą ataków z użyciem rakiet i dronów podczas trwającej od 28 lutego wojny izraelsko-amerykańskiej z Iranem, w której od 8 kwietnia formalnie obowiązują zawieszenie broni.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,64

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,64

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,87

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 18.05.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI TO MOŻE BYĆ WIĘKSZA BOMBA NIŻ AFERA KRYPTOWALUTOWA

Hazard online przebijie zondacrypto

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Hazard online wymyka się państwu na skalę, która może wstrząsnąć Polską mocniej niż afery kryptowalutowe.

Miliony Polaków grają na nielegalnych platformach, miliardy złotych znikają poza kontrolą fiskusa, a państwo praktycznie utraciło panowanie nad rynkiem hazardu. „Według naszych danych tylko w ubiegłym roku Polacy wpłacili około 15 miliardów złotych do nielegalnych operatorów hazardu online. Jeżeli dalej będziemy udawać, że problem nie istnieje, to prędzej czy później wybuchnie kryzys” – ostrzega w rozmowie ze Strefą Biznesu Marek Skrzyński, prezes Stowarzyszenia Bukmacherzy Razem.

Polska od lat prowadzi osobiwy eksperyment. Państwo udaje, że kontroluje hazard internetowy, choć w praktyce oddało ogromną część rynku zagranicznym operatorom działającym poza jakimkolwiek realnym nadzorem. Efekt? Miliony obywateli korzystają z nielegalnych serwisów, miliardy złotych wypływają z kraju, a politycy zachowują się tak, jakby problem nie istniał. Tymczasem skala zjawiska zaczyna przypominać mechanizm tykającej bomby finansowej i społecznej – być może groźniejszej niż głośne afery kryptowalutowe, które przez ostatnie miesiące domnowały debatę publiczną.

Jakby nigdy nic...

Te ostrzeżenia, w normalnie funkcjonującym państwie powinny wywołać polityczne trzęsienie ziemi. Ekspert alarmują, że do nielegalnych operatorów hazardowych trafia nawet 15 miliardów złotych rocznie. To suma większa niż budżety wielu ministerstw. To pieniądze, które znikają poza systemem podatkowym, poza ochroną konsumenta i poza realną kontrolą państwa.

– Dziś cała debata publiczna koncentruje się na aferze związanej z giełdą kryptowalutową zondacrypto i na miliardzie złotych, których tysiące ludzi

prawdopodobnie już nigdy nie odzyskają. Tymczasem równolegle funkcjonuje znacznie większy problem, o którym praktycznie się nie mówi. Według naszych danych tylko w ubiegłym roku Polacy wpłacili około 15 miliardów złotych do nielegalnych operatorów hazardu online. To gigantyczne pieniądze wypływające poza jakąkolwiek kontrolą państwa. Obawiam się, że jeżeli dalej będziemy udawać, że problem nie istnieje, to prędzej czy później wybuchnie kryzys, przy którym obecna afera kryptowalutowa będzie wyglądała jak niewielki incydent – powiedział w rozmowie ze Strefą Biznesu Marek Skrzyński, prezes Stowarzyszenia Bukmacherzy Razem.

To porównanie nie jest przesadą. Kryptowalutowe katastrofy mają zwykły charakter spektakularny i medialny – upada giełda, tysiące ludzi tracą pieniądze, wybucha polityczna awantura. Hazard online działa inaczej. Jest cichy, rozproszony, codzienny. Nie wywołuje jednego wielkiego wybuchu, tylko stopniowo wysysa pieniądze z gospodarstw domowych, uzależnia, przenosi przepływy finansowe poza państwo i buduje gigantyczną szarą strefę, której państwo albo nie potrafi, albo nie chce kontrolować.

Skala systemowa

Najbardziej niepokojące jest jednak to, że nie mówimy już o niszy. Problem przybrał skalę systemową. Według danych z raportu H2Gambling ponad 3 miliony Polaków korzystają z nielegalnych serwisów hazardowych. Wśród nich znajdują się także setki tysięcy nieletnich. W praktyce oznacza to, że państwo kompletnie przegrywa walkę o kontrolę nad cyfrową przestrzenią hazardową.

– Skala zjawiska jest dziś wręcz porażająca. W Polsce funkcjonuje jedno legalne kasyno online, a obok niego działają tysiące nielegalnych stron dostępnych praktycznie bez żadnych ograniczeń. Co roku korzystają z nich miliony użytkowników, w tym również bardzo młodzi ludzie i nastolatki. Problem nie sprowadza się wyłącznie do utraty pieniędzy.



Ekspert alarmują, że do nielegalnych operatorów hazardowych trafia nawet 15 miliardów złotych rocznie

Mówimy także o uzależnieniach, braku ochrony konsumenta, agresywnych mechanizmach psychologicznych i danych osobowych, które trafiają poza granice kraju, często do podmiotów działających całkowicie poza europejskim prawem. To już dawno przestał być marginalny problem branżowy, a stał się realnym zagrożeniem społecznym – podkreślił Skrzyński.

To zdanie powinno wybrzmieć szczególnie mocno. W polskiej debacie publicznej dyskusja o hazardzie często sprowadza się do moralizowania. Tymczasem problem jest znacznie szerszy. Mówimy o sektorze, który obraca gigantycznymi pieniędzmi, wykorzystuje zaawansowane algorytmy psychologiczne, funkcjonuje w globalnym środowisku technologicznym i coraz częściej przenika się z rynkiem kryptowalut, influencerów oraz mediów społecznościowych. To już nie są „jednoręcy bandyci” z początku lat 2000. To wysoko z informatyzowany przemysł cyfrowy.

Polskie państwo odpowiada na tę rzeczywistość narzędziami z epoki analogowej. For-

malnie obowiązuje model mieszany: część rynku działa w systemie licencyjnym, ale kasyno online pozostaje monopol państwowym. Legalnie internetowe kasyno może prowadzić wyłącznie Totalizator Sportowy. Jednocześnie bukmacherzy tacy jak STS, Fortuna czy Superbet mogą działać w modelu licencyjnym.

W teorii miało to zapewniać kontrolę rynku i ochronę obywateli. W praktyce stworzyło hybrydę, która nie działa ani jako skuteczny monopol, ani jako efektywny system regulacyjny. Podczas gdy gracze masowo uciekają do zagranicznych serwisów.

– Najbardziej niepokojące jest jednak to, że państwo zdaje się akceptować obecny stan rzeczy. Temat regulacji rynku hazardowego wydaje się tematem tabu, tymczasem im dłużej trwa bezczynność, tym większe będą społeczne i finansowe konsekwencje – mówił Skrzyński.

To jest być może najbardziej kompromitującym elementem całej historii. W Polsce lubimy opowiadać o „silnym państwie”, cyfryzacji i nowoczes-

ny nadzorem. Tymczasem wobec rynku wartego dziesiątki miliardów złotych państwo zachowuje się jak bezradny obserwator. Nie nadaje technologicznie, regulacyjnie ani politycznie.

Dania przez to przeszła

Warto zauważyć, że podobny problem przechodziła już Dania. Tam również przez lata funkcjonował monopol państwowy, który w teorii miał ograniczać negatywne skutki hazardu. W praktyce doprowadził do eksplozji nielegalnego rynku online.

Birgitte Sand była szefową duńskiego regulatora rynku hazardowego Spillemyndigheden w latach 2008-2020 i była jedną z głównych osób odpowiedzialnych za reformę duńskiego rynku hazardowego

– Mielismy sytuację bardzo podobną – istniał monopol, ale jednocześnie widzieliśmy rosnącą aktywność nielegalnych operatorów kierujących ofertę do naszych obywateli. Problem polegał na tym, że nie dawaliśmy tym firmom możliwości działania legalnie. One chciały być licencjonowane, ale nie miały takiej opcji, więc funkcjo-

nowały poza systemem – powiedziała.

Duńczycy doszli do wniosku, że utrzymywanie fikcji pełnej kontroli nie ma sensu. Zamiast udawać, że internet nie istnieje, otworzyli rynek i zaczęli go realnie regulować.

– Najważniejsze było to, że otworzyliśmy kasyno online w ramach licencji. Poziom kanalizacji przed zmianą był bardzo niski. Już rok po wprowadzeniu nowych regulacji wzrósł znacząco, bo firmy zaczęły ubiegać się o licencje i działać legalnie. Dziś mamy znacznie wyższy poziom kontroli nad rynkiem niż wcześniej – dodała.

To niezwykle ważny wątek. W debacie o hazardzie słowo „liberalizacja” często budzi automatyczny opór. Tymczasem doświadczenie duńskie pokazuje coś odwrotnego: czasami większa kontrola państwa wymaga odejścia od fikcyjnego monopolu i stworzenia realnego systemu licencyjnego. Nie chodzi o deregulację, ale o odzyskanie wpływu na rynek, który i tak istnieje.

Sand zwróciła uwagę także na coś jeszcze – państwo samotnie nie wygra tej wojny.

– Operatorzy, którzy wybierają licencję, płacą podatki i przestrzegają regulacji, mogą być naszym najsilniejszym narzędziem w walce z szarą strefą. Nie możemy tego zrobić sami jako administracja – musimy współpracować z całym ekosystemem.

Skalę problemu pokazują dane zaprezentowane przez H2 Gambling Capital. Według raportu obroty szarej strefy hazardu online w Polsce sięgają około 74 miliardów złotych rocznie, a sam nielegalny rynek wygenerował blisko 3 miliardy złotych przychodów brutto w 2025 roku.

To nie jest już niszowy problem regulacyjny. To pytanie o zdolność państwa do funkcjonowania w epoce cyfrowego kapitalizmu platformowego. Jeżeli miliony obywateli masowo korzystają z usług pozostających poza realną kontrolą państwa, to problemem nie są już wyłącznie operatorzy hazardowi. Problemem staje się słabość samego państwa. ©©

ENERGETYKA / CIEPŁOWNICTWO POLSKIE CIEPŁOWNICTWO CZEKA WIELKI ZWROT

W grze atom, biogaz i miliardy złotych

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskappress.pl

Polskie ciepłownictwo wciąż w ponad 60 proc. opiera się na węglu, ale stopniowo się zmienia.

Michał Niewiadomski, założyciel Klubu Energetycznego w rozmowie ze Strefą Biznesu wskazuje na miks technologii: gaz jako paliwo przejściowe, biogaz i biometan jako niewykorzystany potencjał oraz przyszłościowe wykorzystanie SMR-ów do produkcji ciepła dla miast i przemysłu.

Modernizacja ciepłownictwa: system oparty na węglu traci dominację

Transformacja krajowego systemu ciepłowniczego postępuje, ale, jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Michał Niewiadomski, założyciel Klubu Energetycznego, odbywa się zdecydowanie wolniej niż w elektroenergetyce.

- Ta transformacja w ciepłownictwie cały czas powolna, nie tak szybka jak w elektroenergetyce - zaznacza ekspert, wskazując, że specyfika sektora sprawia, iż zmiany są bardziej skomplikowane i mniej atrakcyjne inwestycyjnie dla potencjalnych uczestników rynku.

Jednym z kluczowych problemów pozostaje wciąż wysoki udział węgla w systemie. Choć jego znaczenie stopniowo maleje, z około 90 proc. w 2004 roku do ok. 63 proc. obecnie, skala odejścia od paliw kopalnych nadal nie odpowiada potrzebom transformacji. Niewiadomski zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do elektroenergetyki, w ciepłownictwie „mniej chętnych jest zdecydowanie do tego, żeby transformować ciepło”, co wynika zarówno z wysokich kosztów, jak i struktury własnościowej sektora.

Koszty i ograniczenia samorządów hamują zmiany

Wśród głównych barier modernizacji ekspert wymienia finansowanie. System ciepłowniczy w Polsce wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych, które często przekraczają możliwości lokalnych operatorów.

- To są kapitałochłonne wydatki, a samorządy, które w większości są właścicielami zakładów ciepłowniczych, nie mają takich środków - podkreśla Niewiadomski.

Dodatkowym obciążeniem jest system EU ETS, obejmujący instalacje powyżej 50 MW. Konieczność zakupu uprawnień do emisji CO ogranicza zdolność

przedsiębiorstw do finansowania modernizacji.

- Ciepłownie powyżej 50 MW mocy są już objęte systemem ETS, czyli muszą płacić za emisję dwutlenku węgla. Stąd też ich zdolności do tego, żeby mieć kapitał do inwestycji, też są zdecydowanie mniejsze - wyjaśnia nasz rozmówca.

Choć, jak podaje, dostępne są mechanizmy wsparcia, m.in. środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy finansowanie instytucji finansowych, nie rozwiązują one problemu w pełni. - Proces inwestycyjny wymaga nie tylko kapitału, ale również partnerstw technologicznych i długoterminowej strategii modernizacji - podkreśla.

W efekcie transformacja sektora pozostaje zadaniem wieloletnim i kosztownym, a jej tempo w dużej mierze zależy od zdolności do przełamania barier finansowych oraz organizacyjnych na poziomie lokalnym.

O jakich kosztach mówimy, jeśli chodzi o transformację ciepłowniczą? Zdaniem Niewiadomskiego, rozstrzał kosztów jest ogromny. Jak przypomina, premier Donald Tusk podczas konferencji w Gdańsku w marcu mówił o bilionie potrzebnym na szeroko pojętą transformację energetyczną.

- Tutaj mówimy o kilkuset miliardach złotych. Z jednej strony mamy kwestię tych dużych ciepłowni, ale z drugiej strony mamy też ciepłownie rozproszone. Te małe, które nie są objęte ETS-em, a które też wymagają wsparcia finansowego. I tu na pewno, jak to wszystko pozbieramy w całość, to mamy rzędy wielkości kilkuset miliardów złotych - podsumowuje.

SMR-y jako potencjalne źródło stabilnego ciepła w przyszłości

Zdaniem Niewiadomskiego małe reaktory modułowe (SMR) przestają być wyłącznie koncepcją futurystyczną, a coraz częściej stają się realnym kierunkiem rozwoju energetyki w Europie Północnej.

- Ja z dużą nadzieją kibicuję rozwiązaniom skandynawskim. Czy to są rozwiązania z Finlandii, czy to są rozwiązania z innych krajów, gdzie faktycznie są zaawansowane prace nad tym, żeby stworzyć SMR dedykowany tylko i wyłącznie do produkcji ciepła - mówi.

Jak wskazuje, pierwsze wdrożenia mogą pojawić się szybciej, niż zakłada część rynku. - Jeden z takich projektów ma być odpalony do końca tej dekady w Helsinkach. Więc to nie jest coś bardzo odległego na zasadzie to może 2040 czy 50? Nie, to pod koniec tej dekady ma być



System ciepłowniczy w Polsce wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych

odpalany - zaznacza Niewiadomski, zwracając uwagę, że rozwój tej technologii nabiera tempa, szczególnie w krajach o podobnych warunkach klimatycznych.

W jego ocenie kluczowe znaczenie będzie miała praktyczna weryfikacja pierwszych instalacji. - Jeżeli on się zaadaptuje i będzie z powodzeniem pracować, sądzę, że to już się później wydarzy zdecydowanie szybciej - mówi, wskazując na efekt skali, jaki mogą wywołać udane wdrożenia.

Niewiadomski podkreśla również specyfikę regionu Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie zapotrzebowanie na energię ciepłą jest wysokie przez znaczną część roku.

- Jesteśmy w takiej szerokości geograficznej, gdzie właściwie od połowy października do mniej więcej połowy kwietnia potrzebujemy tego ciepła - zauważa i jednocześnie dodaje, że w tym kontekście SMR-y mogłyby pełnić funkcję stabilnego i skalowalnego źródła energii.

Ekspert dodaje, że technologia ta może znaleźć zastosowanie nie tylko w dużych aglomeracjach, ale również w sektorze przemysłowym i lokalnych systemach energetycznych. - Być może taki SMR mały, który też można multiplikować jest jakimś rozwiązaniem również dla pewnych miast czy biznesu, który potrzebuje po prostu ciepła - wskazuje, podkreślając potencjał elastycznego wykorzystania modułowych reaktorów.

Gaz jako paliwo przejściowe: ryzyko importu i presja geopolityki

Niewiadomski zwraca uwagę, że choć gaz bywa postrzegany jako kluczowe paliwo pomostowe w transformacji

energetycznej, jego rola nie jest wolna od istotnych ryzyk.

- Gaz oczywiście ma tę tendencję do tego, że jest po prostu importowany i zawsze ten wpływ geopolityki jest tutaj istotny. I to trzeba mieć na uwadze - podkreśla ekspert, przypominając, że uzależnienie od zewnętrznych dostaw surowca już wcześniej prowadziło do kryzysów energetycznych. Jednocześnie wskazuje, że obecne wyzwania nie są zjawiskiem nowym.

- To nie pierwszy kryzys gazowy i nie pierwszy kryzys paliwowy czy energetyczny, bo choćby w 2022 roku też zmagaliśmy się z tym w wyniku wojny na Ukrainie - zaznacza. W jego ocenie doświadczenia ostatnich lat pokazują, że opieranie systemu wyłącznie na imporcie gazu nie gwarantuje stabilności w dłuższej perspektywie.

Biogaz i biometan jako krajowy potencjał i element bezpieczeństwa energetycznego

W tym kontekście coraz większe znaczenie mogą zyskiwać krajowe źródła gazu odnawialnego.

- Nie zapominajmy o tym, że oprócz tego, że możemy gaz importować, to gaz możemy też wytwarzać. Może być to biogaz, może być to biometan - podkreśla Niewiadomski, wskazując na możliwość stopniowego uniezależnienia się od dostaw zewnętrznych.

Jak zaznacza, Polska posiada ku temu dobre warunki surowcowe. - Mamy kraj, który w dużej mierze opiera swoją gospodarkę na produkcji żywności i mamy miejsce do tego, żeby ten biogaz wyprodukować - mówi. W jego ocenie rozwój tego segmentu wymaga jednak nie tylko

inwestycji, ale również zmiany podejścia społecznego i większej akceptacji dla instalacji biogazowych.

Niewiadomski podkreśla również, że potencjał Polski w tym obszarze nie jest zagrożony niedoborem surowca.

- Mamy dużo substratu, więc nie mamy tych problemów co choćby Niemcy, którzy mają bardzo dużo biogazowni, ale już brakuje im tego wsadu - wskazuje. Jednocześnie odnosi się do pojawiających się obaw dotyczących braku wsadu. - Absolutnie bzdura, biorąc pod uwagę jak wiele biogazowni jest w Niemczech, a jak niewiele biogazowni jest w Polsce - mówi.

- Mamy jedną biometanownię otwartą w zeszłym roku na Dolnym Śląsku. Liczymy na kolejne, więc spokojnie mamy dużo wsadu. Jesteśmy krajem, który dużo produkuje żywności i na pewno jesteśmy w stanie tego biogazu dużo wyprodukować. Na tyle dużo, żeby, żebyśmy mogli zmniejszyć naszą ekspozycję na import gazu - tłumaczy.

- Czy to jest przez terminal pływający, który się będzie budował, czy też ten terminal, który mamy w Świnoujściu. My potrzebujemy tych połączeń, my potrzebujemy tych terminali, ale nie możemy również zapominać o tym, że bezpieczna gospodarka to taka gospodarka, która jak najwięcej jest w stanie sama wytworzyć własnymi źródłami. Czy to będzie biogaz, czy to będą odnawialne źródła energii - wymienia.

Energetyka jądrowa jako źródło stabilnej mocy i wyzwanie transformacji

W kontekście transformacji energetycznej Niewiadomski podkreśla, że Polska będzie po-

trzebowała stabilnego źródła energii pracującego w podstawie systemu.

- Na pewno potrzebujemy źródła, które będzie pracować w podstawie. I elektrownia atomowa jest nam w stanie zapewnić taką podstawę - mówi.

Ekspert wskazuje również na konieczność przyspieszenia odejścia od węgla, które jego zdaniem nastąpi szybciej niż pierwotnie zakładano. Wskazuje przy tym na znaczenie stabilnych źródeł energii w kontekście rosnącej elektryfikacji gospodarki i transportu.

- Kiedy mamy źródło pracujące w podstawie, jak to się mówi, czasami pod sznurek, to wtedy w nocy, kiedy mamy dołinę nocną, kiedy nie mamy dużego zapotrzebowania na energię, a produkcję mamy choćby łądować akumulatory jeżdżące w postaci samochodów elektrycznych czy stacjonarnych, które w okresie zapotrzebowania większego na energię są w stanie nam dać tańszy prąd - wyjaśnia.

W ocenie Niewiadomskiego realizacja pierwszego projektu jądrowego w Polsce jest możliwa w perspektywie kolejnych kilkunastu lat. - Sądzę, że pierwszy reaktor, bo mamy trzy reaktory w Choczewie, że ten pierwszy reaktor w okolicach tego 2040 roku - wskazuje, dodając jednocześnie, że jako projekt pionierski wymaga on więcej czasu i ostrożnego podejścia wdrożeniowego.

Dezinformacja w energetyce, czyli rosnący problem społeczny

Michał Niewiadomski na koniec wskazuje problem dezinformacji w energetyce, niezależnie od technologii. - To, to jest problem całej energetyki. Jest mnóstwo dezinformacji wokół elektrowni jądrowej, ale również i wokół odnawialnych źródeł energii: że fotowoltaika czy wiatraki sprawiają, że kury się nie niosą, a krowy nie dają mleka - wymienia. Jego zdaniem problem nie ogranicza się wyłącznie do nieprawdziwych informacji o technologiach, ale ma szerszy wymiar społeczny i polityczny.

- Pojawiają się inne przekazy, które mają spowodować to, że jesteśmy zalekani, że nie mamy oparcia władzy, że władze podważamy, że podejmujemy nieracjonalne decyzje - zaznacza Niewiadomski i dodaje, że kluczowe staje się budowanie odporności społecznej na tego typu narracje.

- Od tego absolutnie musimy uciekać i musimy zwrócić uwagę społeczeństwu na te problemy, ale też zbudować odpowiednią odporność - zaznacza.

©©

Ulubione sklepy Polaków wstają z kolan. Pracę musiało stracić 2,5 tys. osób.

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Eurocash, który jest hurtowym dystrybutorem, a także organizatorem znanych sieci franczyzowych, agencyjnych takich jak: ABC, Groszek, Lewiatan czy Delikatesy Centrum, zanotował 86,4 mln zł skonsolidowanej straty netto jednostki dominującej w pierwszym kwartale 2026 wobec 85,5 mln zł straty rok wcześniej.

Spółka przeprowadziła także kolejną redukcję etatów i obecnie zatrudnia łącznie około 14 tys. osób wobec 16,5 tys. w 2024 roku. Pozostaje jednak jednym z największych pracodawców w Polsce.

W tym samym okresie Grupa Eurocash ograniczyła stratę EBIT do 12 mln zł wobec 29 mln zł rok wcześniej, mimo spadku sprzedaży o 3,2%, licząc rok do roku do 6,6 mld zł.

Jak tłumaczy spółka w osobnym komunikacie, niższe przychody były w dużej mierze efektem konsekwentnie realizowanej transformacji modelu biznesowego, rozpoczętej pod koniec ubiegłego roku, obejmującej optymalizację portfela klientów, sieci sklepów oraz infrastruktury logistycznej.

– Podejmowane działania zaczynają przynosić pierwsze wymierne efekty w postaci poprawy rentowności i większej

stabilności operacyjnej. Oszczędności kosztowe realizowane w ramach strategii przekroczyły w pierwszym kwartale 21 mln zł i odpowiadają urocznionemu wpływowi na EBIT w wysokości 96 mln zł. Wynika to z uruchomienia inicjatyw odpowiadających za 24% programu oszczędnościowego zakładającego osiągnięcie 400 mln zł w latach 2026-2027 – czytamy w komunikacie.

Spółka oczekuje, że w kolejnych kwartałach pozytywne efekty transformacji będą coraz wyraźniej widoczne w wynikach. Jednocześnie Frisco przyspieszyło tempo wzrostu do 16,4% r/r, poprawiając efektywność dzięki wzrostowi liczby zamówień o 10% r/r oraz średniego koszyka o 5% r/r, co wzmacnia oczekiwania osiągnięcia poziomu rentowności jeszcze w tym roku.

Restrukturyzacja grupy

– Wyniki pierwszego kwartału potwierdzają, że obrany przez nas kierunek strategiczny jest właściwy. Choć sprzedaż Grupy spadła, było to w części świadomym efektem porządkowania portfela klientów niezależnych i koncentracji na bardziej rentownym, zintegrowanym modelu biznesowym. Jednocześnie utrzymaliśmy stabilną sprzedaż do klientów franczyzowych, którzy stanowią fundament naszej strategicznej przyszłości. Dzięki zdecydowa-



Eurocash zrzesza ponad 15 tys. placówek działających pod różnymi markami w tym: Delikatesy Centrum

nej dyscyplinie kosztowej poprawiliśmy wynik operacyjny mimo niższych przychodów – tylko koszty osobowe spadły w kwartale o 17,6%. To jednak dopiero pierwszy etap zmian, pełniejszy efekt działań będzie widoczny w kolejnych kwartałach. Wykonaliśmy ogromną pracę operacyjną: przeprowadziliśmy ponad 500 redukcji etatów, zamknęliśmy 3 centra logistyczne, 38 własnych sklepów detalicznych oraz 4 pla-

cówki cash & carry. Działania wdrożone do końca marca odpowiadają już za około 100 mln zł urocznionego wpływu na EBIT w 2027 roku. To pokazuje, że transformacja jest realizowana konsekwentnie i zgodnie z planem – powiedział Paweł Surówka, prezes Grupy Eurocash.

Dynamika rynku FMCG istotnie spowolniła w 1 kwartale 2026 (do +3,0% r/r vs +5,2% r/r w 1 kwartale 2025), przy spadku

rynku docelowego (WRM-Wholesale Relevant Market) o 5,0% r/r (vs. -1,2% r/r w 1 kwartale 2025), pod wpływem dezinflacji, niższego ruchu w sklepach, niekorzystnych warunków pogodowych, wzrostu akcyzy oraz wdrożenia systemu kaucyjnego (DRS). Dyskonty pozostały głównym motorem wzrostu rynku, wspieranym przede wszystkim dalszym rozwojem sieci sklepów. W tym wymagającym otoczeniu bannery

GRUPA EUROCASH

Jest największym polskim hurtowym dystrybutorem produktów FMCG, organizatorem znanych sieci franczyzowych, agencyjnych i partnerskich, takich jak ABC, Groszek, Euro Sklep (Moje Sklepy), Gama, Lewiatan, Delikatesy Centrum i Duży Ben, a w obszarze zakupów online rozwija Frisco – lidera rynku e-grocery w Polsce. Jest także partnerem logistycznym i technologicznym sklepów lokalnych. Spółka jest notowana na GPW od 2005 r. Głównym udziałowcem spółki jest Luis Amaral.

Škoda Group stawia na Polskę. „To, co jest obecnie dostępne w kraju, nie wystarcza”

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

– Każdy rynek jest wymagający i zmusza nas do dostosowania rozwiązań. Jednak dzięki naszym projektom w Warszawie i we Wrocławiu – nawiasem mówiąc, we Wrocławiu właśnie wdrożyliśmy nowy system antykolizyjny w zmodernizowanych tramwajach, który zaprezentujemy w czerwcu – prowadzimy tu aktywną działalność.

Oczywiście nigdy nie jest łatwo wejść na rynek, na którym są silni gracze krajowi – powiedział Jan Christoph Harder, prezes regionu zachodniego i północnego w Škoda Group.

„Istnieje potrzeba dodatkowych dostawców”

Jak ocenił Jan Christoph Harder podczas rozmowy w ra-

mach Europejskiego Kongresu Gospodarczego, polski rynek „z technicznego punktu widzenia nie jest ani bardziej, ani mniej trudny niż jakikolwiek inny”. Również, kiedy weźmie się pod uwagę trend stawiania na local content.

– Popyt jest ogromny. Powodem, dla którego oferujemy nasze moce produkcyjne w Polsce, jest fakt, że to, co jest obecnie dostępne w kraju, nie wystarcza. Istnieje potrzeba dodatkowych dostawców. Nie przestaniemy pracować, nawiązywać kontaktów i prowadzić wczesnych rozmów z klientami. Bo tabor to nie tylko tramwaj – musi on pasować do całego systemu miasta, do całego systemu operacyjnego. Te rozmowy muszą odbywać się bardzo wcześnie w ramach dialogu rynkowego – powiedział.

Prezes regionu zachodniego i północnego w Škoda Group odniósł się także do wyzwań

dotyczących rynku kolejowego i tramwajowego w Europie.

– W Europie największym wyzwaniem – i być może nie dla wszystkich jest to jasne – jest fragmentacja. Oznacza to bardzo zróżnicowane potrzeby. Mamy 27 krajów, a w każdym z nich regiony i miasta z transportem publicznym, które ze

Škoda stawia na insourcing

Jak dodatkowo wskazał, na produkcję duży wpływ ma także globalna sytuacja geopolityczna, w tym konflikt na Bliskim Wschodzie i wojna na Ukrainie.

– Mamy dostawców, do których wciąż nie mamy dostępu,



FOT. MAT. PRASOWE

sobą konkurują. Starają się iść naprzód z elektryfikacją i zrównoważonym transportem. Ludzie nie doceniają tego, że jako przemysł nie mamy nieograniczonej mocy przerobowych. Jeśli nie zostanie to lepiej zorganizowane i będziemy kontynuować w ten sposób, otworzymy drzwi dla dostawców spoza Europy – ocenił.

a część naszej siły roboczej walczą obecnie na froncie, zamiast pracować w zakładach produkcyjnych – przyznał.

– Jednak mam wrażenie, że jako branża i jako Europa jesteśmy znacznie lepiej przygotowani, niż byliśmy przed pandemią i przed kryzysem na Ukrainie. Wiemy teraz, jak stawiać czoła takim wyzwaniom.

W Škodzie podjęliśmy jasną decyzję o insourcingu wielu etapów pracy i łańcucha wartości do własnej produkcji, aby stać się bardziej autonomicznymi i móc kontynuować produkcję – dodał.

Apel o wolny dostęp i liberalny rynek

Zapytaliśmy Jana Christophę Hardera również o krok w tył, który zrobił RegioJet.

– Bardzo żałuję, że RegioJet zdecydował się wycofać z operacji w Polsce, ale ostatecznie to decyzja biznesowa. Jedno jest pewne – liberalizacja rynku jest wymogiem Unii Europejskiej i musi to zacząć działać. To proces, który nie wydarzy się z dnia na dzień. Myślę, że to nie był odpowiedni moment dla RegioJet, ale oni wrócą – powiedział.

Jak skomentował, transport regionalny i połączenia między miastami to kręgosłup Europy, dlatego potrzebni są tacy operatorzy jak RegioJet, „aby wypeł-

nił luki, których narodowi przewoźnicy nie mogą lub nie chcą wypełnić, bo np. im się to nie opłaca”.

Frisco przyspieszyło tempo wzrostu (+16,4% r/r), poprawiając rentowność dzięki wyższej liczbie zamówień (+10% r/r) oraz wzrostowi średniego koszyka (+5% r/r).

Dyscyplina kosztowa

W pierwszym kwartale 2026 roku marża EBITDA nieznacznie wzrosła do 1,82% (wobec 1,76% rok wcześniej), przy czym największy pozytywny wpływ miały strategiczne projekty optymalizacji kosztowej oraz utrzymywanie generalnej dyscypliny kosztowej i budżetowej.

– Marża EBITDA pozostaje na zbliżonym poziomie rok do roku, przy jednoczesnej konsekwentnej redukcji kosztów. W efekcie obserwowane zmiany nie oznaczają pogorszenia jakości biznesu, lecz jego stopniowe upraszczanie i wzmacnianie pod kątem długoterminowej efektywności. Chociaż pierwszy kwartał 2026 nie odzwierciedla w pełni całego roku, już pojawiają się pierwsze pozytywne skutki wdrożonej strategii. Poprawa trendów jest zauważalna, co znajduje potwierdzenie również we wzroście EBITDA przed zastosowaniem IFRS 16 – podkreśla Piotr Nowjalis, wiceprezes Grupy Eurocash. ©©

REKLAMA

0011525028

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.11.2025
z dnia 12 maja 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. 2024 r. poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że Wojewoda Śląski po rozpatrzeniu wniosku Zarządu Województwa Śląskiego, działającego przez pełnomocnika, postanowieniem z dnia 12 maja 2026 r. znak IFXIII.7820.11.2025 zawiesił postępowanie prowadzone w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: *Obwodnica miejscowości Koziegłowy*.

POUCZENIE

1. Wszystkie zainteresowane strony mogą zapoznać się z treścią postanowienia w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, po uprzednim uzgodnieniu z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20 77 527.

2. Na postanowienie służy stronom zażalenie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 7 dni od daty jego doręczenia.

3. Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonania postanowienia, jednakże organ administracji publicznej, który wydał postanowienie, może wstrzymać jego wykonanie, gdy uzna to za uzasadnione (art. 143 *Kpa*).

4. Zgodnie z art. 103 *Kpa* zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów.

5. Przed upływem terminu do wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia skargi wobec organu administracji publicznej, który wydał postanowienie. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania, postanowienie staje się ostateczne i prawomocne (art. 127a *Kpa*).

6. Zgodnie z art. 98 § 2 *Kpa*, jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane.

REKLAMA

REKLAMA

0011525025

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.50.2025
z dnia 13 maja 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, w związku z art. 72 ust. 6, art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 22 kwietnia 2026 r.

• wydał decyzję nr 4/2026/ullk, znak sprawy: IFXIII.747.50.2025 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory” od km 7+390 do km 17+920;

• umorzył postępowanie administracyjne w części dotyczącej nieruchomości oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych 1191/454 obręb Suszec, 253/9 obręb Suszec, 258/3 obręb Radostowice, położonych w gminie Suszec.

WAŻNE INFORMACJE

1. Treść decyzji zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w zakładce „Informacja publiczna o środowisku”.

2. Z treścią ww. decyzji i aktami sprawy, w tym z decyzją Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 30 czerwca 2023 r., znak: WOOŚ.420.23.2023.AS3.14 o środowiskowych uwarunkowaniach, zmienionej decyzją Generalnego Dyrektora Ochrony można zapoznać się w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu (7:30 – 15:30), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: 32 20 77 522 lub adresem e-mail: wadowskap@katowice.uw.gov.pl

REKLAMA

0011525020

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.50.2025
z dnia 13 maja 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, w związku z art. 9q ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), zwanej dalej *specustawą*, podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 22 kwietnia 2026 r.

• wydał decyzję nr 4/2026/ullk, znak sprawy: IFXIII.747.50.2025 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory” od km 7+390 do km 17+920;

• umorzył postępowanie administracyjne w części dotyczącej nieruchomości oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych 1191/454 obręb Suszec, 253/9 obręb Suszec, 258/3 obręb Radostowice, położonych w gminie Suszec.

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek:

Gmina Suszec / Obręb Suszec

91/10, 261/6, 1373/454, 1368/465, 1367/465, 4503/465, 4502/465, 4053/465, 4052/465, 1346/469, 1345/470, 1344/469, 367/46, 89/17, 77/16, 1340/436, 1337/433, 1331/432, 1329/432, 1332/432, 1326/431, 1323/421, 1320/420, 1318/419, 1315/413, 3252/465, 4547/465, 4061/465, 1387/518, 1382/519, 258/9, 255/9, 250/11, 251/11, 593, 1379/456, 1378/456, 2669/466, 4059/465, 95/23, 92/24, 1308/408, 1304/405, 1312/409, 1305/405, 1283/406, 1302/393, 1299/393, 1282/392, 1281/392, 1278/389, 1275/387, 1272/386, 1269/382, 1266/380, 1263/371, 1260/370, 1257/370, 223/3, 3531/389, 222/10, 224/2, 181/5, 184/5, 544, 543, 1386/518, 345/11, 348/11, 347/11, 1380/456, 1791/455, 1792/455, 1793/455, 4466/454, 1789/455, 1788/455, 4378/465, 1365/465, 1354/469, 91/24, 102/17, 394/17, 94/23, 396/17, 82/75, 3832/433, 3831/433, 1325/431, 1862/421, 2642/413, 1313/409, 2667/408, 2328/408, 2257/412, 1277/389, 1271/386, 1500/382, 1863/421, 1391/469, 1390/469, 3567/406, 1276/387, 1267/380, 546, 242/7, 600/11, 349/11, 1303/393, 207/3, 109/11, 90/9, 1384/520, 1377/456, 1376/456, 1372/454, 1343/469, 83/75, 4060/465, 1297/412, 374/9, 429/9, 4344/433, 182/4, 1342/469, 241/4, 242/8, 222/7, 223/4, 205/4, 206/4, 207/5, 208/5, 183/9, 183/7, 184/6, 111/11, 548/1, 565/2, 569, 94/9, 570, 636/24, 100/17, 80/16, 280/16, 84/75, 585/16, 4348/431, 723/420, 2075/420, 1584/419, 3711/421, 2077/419, 3532/389, 2267/382, 92/10, 206/3, 181/4, 182/3, 155/574, 149/572, 148/572, 573, 154/574, 571, 1389/518,

8. Decyzją określono działki objęte inwestycją, w stosunku do których Inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny dróg publicznych).

9. Decyzją określono działki objęte inwestycją, w stosunku do których Inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących).

10. Decyzji nadano decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

Treść decyzji zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w zakładce „Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach”.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji oraz aktami sprawy w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym sprawę (tel. 32 20 77 522).

Od wydanej decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wnioskodawcy oraz wysyła zawiadomienie o jej wydaniu właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości i Prezesowi UTK. Pozostałe strony zawiadamia w drodze obwieszczeń w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne – (art. 9q ust. 2 *specustawy*).

Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Gminy Suszec, na stronach internetowych i w Biuletynie Informacji Publicznej tych Urzędów oraz w prasie lokalnej).

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 *Kpa*). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 *Kpa*), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

eprasa.pl bc34fded5a

REKLAMA

0011525030

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.33.2025
z dnia 14 maja 2026 r.**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), w związku art. 72 ust. 6, art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku Prezydenta Miasta Gliwice, działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 5 maja 2026 r. wydał decyzję nr 6/2026/ZRID, znak sprawy: IFXIII.7820.33.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.

„Budowa połączenia autostrady A-4 z zachodnią obwodnicą miasta Gliwice (Obwodnica Ostropy), droga wojewódzka”

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

1. Treść decyzji została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu **13 maja 2026 r. w zakładce „Inwestycje publiczne – Informacja publiczna o środowisku”**.
2. Z treścią decyzji Wojewody Śląskiego oraz decyzji Prezydenta Miasta Gliwice Nr ŚR-473/2023 z dnia 7 września 2023 r., znak SR.6220.1.44.2022 o środowiskowych uwarunkowaniach, można zapoznać się w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach funkcjonowania Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: 32 20 77 521 lub adresem e-mail: ksiezareka@katowice.uw.gov.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011525031

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.33.2025
z dnia 14 maja 2026 r.**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej *specustawą drogową* podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku Prezydenta Miasta Gliwice, działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 5 maja 2026 r.

- I. wydał decyzję nr 6/2026/ZRID, znak sprawy: IFXIII.7820.33.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.

„Budowa połączenia autostrady A-4 z zachodnią obwodnicą miasta Gliwice (Obwodnica Ostropy), droga wojewódzka”

1. W decyzji zostały wskazane poniższe nieruchomości, które zostały objęte inwestycją:

Gmina Gliwice/ obręb Ostropa Północ

110, 111, 175, 178, 179, 183, 185, 191, 192, 195, 196, 199, 200, 204, 205, 209, 210, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 228, 229, 234, 235, 237, 239/4, 243, 244, 246, 248, 250, 253, 254, 255/3, 259/4, 260/2, 261, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 339, 363, 364, 365, 366, 367/4, 369, 370, 373, 375, 376, 380, 381, 390, 391, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 425, 426, 429, 430, 433, 434, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 474, 482, 484, 487, 488, 492, 493, 494, 498/6, 499, 501, 505, 506/8, 509, 510, 511/6, 686, 687, 692, 693, 694, 695, 696, 703, 704, 725, 726, 733, 734, 735, 736, 742, 743, 744, 745, 751, 752, 753, 754, 757, 758, 759, 760, 765, 766, 767, 768, 774, 776, 1717, 1729, 1747, 1748, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1771, 1774, 1779, 1783, 1787, 1789, 1812, 1813,

Gmina Gliwice/ obręb Przedmieście

3, 9/3, 160, 161, 165/3, 166, 168, 169, 170, 171, 172/1, 172/3, 172/4, 173/1, 174/1, 175/1, 720, 721/4, 722/1, 807, 808, 809/1, 809/2

2. Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren inwestycji drogowej.
3. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.
4. Decyzją został zatwierdzony projekt budowlany.
5. Decyzją zostały zatwierdzone podziały nieruchomości.
6. Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Województwo Śląskie nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pasa drogowego drogi wojewódzkiej.
7. Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Skarb Państwa nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pasa drogowego drogi krajowej.
8. Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Gminę Gliwice nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pasa drogowego drogi gminnej.
9. Decyzją ustalono obowiązek rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy urządzeń wodnych, budowy i przebudowy innych dróg publicznych oraz przebudowy zjazdów, określono ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków oraz zezwolono na wykonanie tych obowiązków.
10. Decyzją zezwolono na wykonanie robót budowlanych poza pasem drogowym, towarzyszących realizacji inwestycji w oparciu o prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

- II. wydał decyzję, o umorzeniu postępowania administracyjnego (znak IFXIII.7820.33.2025), w zakresie działek o numerach ewidencyjnych:

Gmina Gliwice/ obręb Ostropa Północ

194, 197, 518, 775, 1775, 1776

Gmina Gliwice/ obręb Przedmieście

9/1

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

1. Treść decyzji wskazanej w pkt I. niniejszego obwieszczenia została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu **13 maja 2026 r., w zakładce „Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach”**.
2. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji i aktami sprawy w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach funkcjonowania Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: 32 20 77 521 lub adresem e-mail: ksiezareka@katowice.uw.gov.pl
3. Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie:
 - 14 dni od jej doręczenia – wnioskodawcy,
 - 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia – pozostałym stronom.

Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Miejskim w Gliwicach, stronie BIP tych urzędów oraz w prasie lokalnej).

4. Odwołanie stron od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie (art. 11g ust. 1a *specustawy drogowej*).

5. Od decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 5 maja 2026 r. o umorzeniu postępowania, służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 14 dni od jej doręczenia.

6. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 *Kpa*). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 *Kpa*), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplenie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwykłą) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE

dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 573-852-370, 517-343-744

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy, przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa:

504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje!

604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, V-VI. PROMOCJA! Blisko morza - 7 min. Tel.: 503-936-581.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011525583

Wyrazy głębokiego współczucia
pragniemy wyrazić

dr. inż. Tadeuszowi Demelowi

byłemu Dyrektorowi KWK Katowice,
byłemu Prezesowi Zarządu
Katowickiego Holdingu Węglowego S.A.,
byłemu Generalnemu Dyrektorowi
Wspólnoty Węgla Kamiennego

w związku ze śmiercią żony

dr n. med.

Barbary
Buchty-Demel

Składają

Przyjaciele i Współpracownicy

Moja obecna sytuacja finansowa jest żadna, poza tym, że znam siebie, swoją siłę, odwagę, kreatywność

Ilona Felicjańska w reality-show „Królowa przetrwania” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 75

Filip Chajzer wrócił z urlopu

Celebryta i jego nowa ukończona zostali przytłapani przez fotoreporterów Pudelka na stołecznym lotnisku tuż po wylądowaniu. Chajzer i jego dziewiętnastoletnia dziewczyna wrócili z Włoch. Najpierw zatrzymali się w fast foodzie, gdzie dziennikarz kupił sobie kawę. Dopiero chwilę później wsiedli do taksówki i odjechali.

Marcela Leszczak czuje, że się wypala

Modelka zaczęła uskarżać się na trudy pracy influencerki. Po tym jak na kilka dni odstawiła aktywność w sieci, z jej profilu ulotniła się część followersów. „Przestało mnie obserwować około 800 osób, bo jak wiadomo, w Instagramie chodzi o aktywność i systematyczność. Czuję, że się wypalam” – napisała.

Maja Ostaszewska odpowiedziała na zarzuty

Udział aktorki w reklamie galanterii skórzanej odbił się w sieci sporym echem. Wielu internautów wytknęło hipokryzję aktorce zaangażowanej w liczne działania na rzecz poprawy losu zwierząt. Bohalterka kampanii zabrała w końcu głos. „70 proc. torebek GR nie jest ze skóry zwierzęcej. Te, które pokazuję na zdjęciach, nie pochodzą ze skóry zwierzęcej” – napisała na Instagramie. „Czy mamy rozumieć, że jest pani również weganką w 30 procentach?” – spytał jeden z internautów. (GZL) Fot. Wojciech Matusik



Powódź Stopklatka, 20:00

Z podtopionego miasta Tom i jego wuj Charlie wywożą opancerzoną furgonetką 3 mln dolarów, których w porę nie zabezpieczono. Mężczyźni zostają zaatakowani przez uzbrojoną bandę. Powódź tymczasem przybiera na sile.

Szklana pułapka 2 Polsat, 20:35

Bruce Willis powraca w drugiej odsłonie przebojowego kina akcji. Detektyw John McClane na lotnisku odkrywa spisek terrorystów chcących uwolnić barona narkotykowego. Przestępcy przejmują kontrolę nad systemami, zagrażając m.in. samolotowi z żoną Johna na pokładzie.

Ryszard Szurkowski – wyścig przez życie

TVP Polonia, 22:15
Dokumentalna opowieść o kolarzu Ryszardzie Szurkowskim. Zawodnik ze Świebodowa osiągnął wielkie sukcesy na arenie międzynarodowej w drużynowej jeździe na czas i w wyścigu amatorów ze startu wspólnego.

Ikar. Legenda Mietka Kosza

TVP 2, 23:25
Mieczysław Kosz w dzieciństwie traci wzrok. Odkrywa muzykę, dzięki której przekazuje emocje i staje się znakomitym kompozytorem i pianistą jazzowym. Film oparty na biografii tragicznie zmarłego muzyka.

Poziomo:

- 3) jednostka natężenia oświetlenia,
- 6) łączy brzegi rzeki,
- 11) Edward ...-Lubaszewski,
- 12) niewielki komputer osobisty,
- 13) honorowa wokół stadionu,
- 14) niechciana poczta internetowa,
- 15) sztuka Henrika Ibsena,
- 16) główny organ dowodzenia armią,
- 17) najwyższy głos kobiecy,
- 18) Fronczewski lub Adamczyk,
- 19) przełożony zakonu,
- 21) trunek z Kraju Kwitnącej Wiśni,
- 23) Jan, reżyser filmu „Miasto 44”,
- 26) tendencja w sztuce, trend,
- 27) „droga” ciała niebieskiego,
- 30) komedia Franciszka Zablockiego,
- 31) ssak w tytule powieści Fredericka Forsythe’a,
- 34) soczysta odmiana gruszy,
- 38) niebieski kwiat polny,
- 39) korekta w księgowości,
- 40) jeden z rodzajów literackich,
- 41) średniowieczni kuglarze,
- 42) część osprzętu żaglowego.

Pionowo:

- 1) ceniony, uznany twórca,
- 2) specjalista od budowy organizmu,
- 3) wyspa poetyki greckiej Safony,
- 4) np. druga w pociągu,
- 5) odludne miejsce, pustelnia,
- 6) klasztor w Kościele Wschodnim,
- 7) część ogumienia pojazdu,



DZIENNIK ZACHODNI
w prenumeracie z Tele Magazynem
☎ 32 555 02 05

- 8) myśliwy z Ameryki Północnej,
- 9) imię Pawlickiego, aktora z serialu „Czas honoru”,
- 10) życzenia z rysunkiem od malucha,
- 20) jednostka ciśnienia w układzie SI,
- 22) pojemnik z wikliny,
- 24) np. „Żurawie” Józefa Chełmońskiego,
- 25) Violetta, aktorka z serialu

- „Ranczo”,
- 28) dolna część twarzy,
- 29) woreczek na miedziaki,
- 31) odprowadza nadmiar wód gruntowych,
- 32) ... Saudyjska, kraj w zachodniej Azji,
- 33) dawniej załącznik, dokument,
- 35) wypoczywa pod gruszą,
- 36) długa, nudna przemowa,
- 37) barokowy chłopiec, putto.

ROZWIĄZANIE NR 74

SZYK A R S Z P I C M F
A A R C H A I K A Z I E B A
I G O R A P R A C J A Z W
R O G N I S K O I D C O
K O Z L E O M L O T W Z O R
D G O R D O N R S Y Y
K A S K A O N I K Z R Z U T
R L W O D N Y S W I A T N K
Z L U D A R U W A G A
E Z R K O
M I A S T O W A C H T A
M T G E H O
S P A R T A Z U L A W Y
E U C Y O K K
P T Y S Z B I O R N I K P L A T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Podjemiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości i poprawi relacje z bliskimi. Horoskop dzienny mówi, że ucieciesz to nie tylko Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie dobre wiadomości. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wieczór pozwoli odzyskać energię i równowagę. **Baran (21.03 - 19.04)** Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowe pomysły bardzo szybko zyskają uznanie. Zaufaj swojej intuicji i unikaj zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)

Cierpliwość pomoże rozwiązać trudną sprawę. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest wywoła szczerą uśmiech bliskiej osoby.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ciekawe okazje. Horoskop na dziś radzi działać bez większych obaw i z dużą dozą odwagi. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja i spokój pozwolą uniknąć błędów. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że niespodziewany telefon poprawi Ci humor wieczorem.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach doda Ci sił. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki spacer pomoże uporządkować ważne myśli oraz plany. **Panna (23.08 - 22.09)** Tajemnicza wiadomość wzbudzi emocje, ale horoskop na dziś uspokaja, że zachowasz kontrolę i podejmiesz rozsądną decyzję. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spontaniczne spotkanie okaże się bardzo inspirujące.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmowa pomoże zakończyć dawny konflikt. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że wieczorny odpoczynek przywróci wewnętrzny spokój. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość ułatwi Ci zrozumienie cudzych potrzeb. Horoskop na wtorek mówi też, że dobra wiadomość poprawi Twój nastrój.

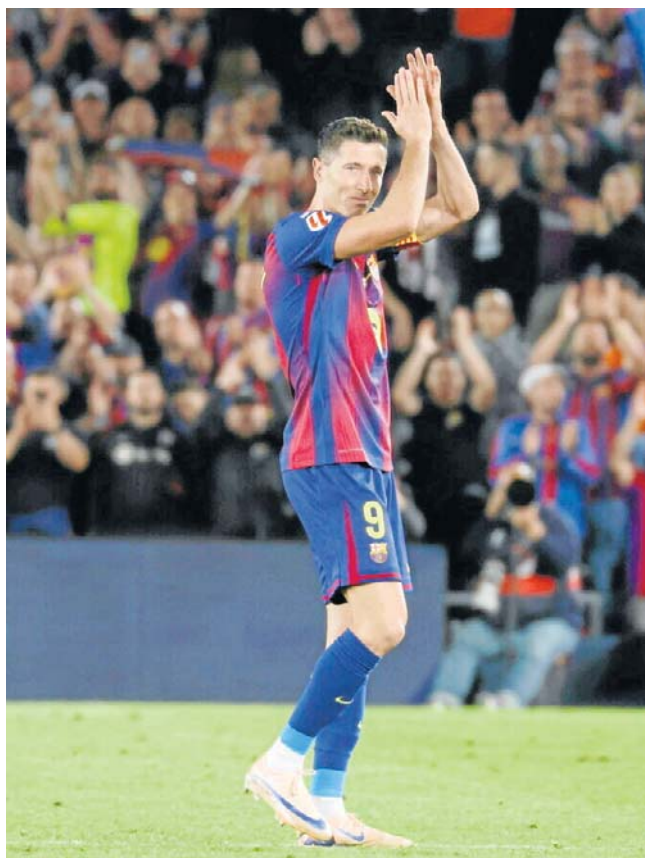
Basta! Lewandowski żegnany z honorami przez Barcelonę

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zapłakany Robert Lewandowski dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek opuszczał słynne Camp Nou. Jako piłkarz FC Barcelony rozegrał na nim swój ostatni mecz. Klub pożegnał go z honorami, tak jak na legendę przystało.

Lewandowski w spotkaniu z Betisem (3:1) wyszedł z opaską kapitana. Bardzo chciał strzelić gola, ale się nie udało. W 85. minucie do oczu napłynęły mu łzy. Właśnie wtedy został zmieniony przez trenera Hansiego Flicka. Wypełniona po brzegi widownia wstała z miejsc i oklaskami podziękowała za cztery wspaniałe sezony, okraszone aż trzema tytułami mistrzowskimi. Wielu kibiców trzymało w górze szalik z wizerunkiem Polaka. Powiewały białe-czerwone flagi. Zobaczyliśmy też okolicznościowe transparenty z podziękowaniami w języku polskim. Był szpaler od drużyny, było podrzucanie i była też pamiątkowa statuetka od prezydenta Joana Laporty, wdzięcznego za przyjeście do Barcelony, pogrążonej wówczas w kryzysie na każdym polu. Lewandowski żegna się obłędnymi statystykami - to bowiem aż 119 bramek i 24 asysty w rozegranych 192 meczach.

- Od pierwszego dnia czułem się jak w domu. To był wielki zaszczyt grać dla tego klubu - mówił Lewandowski do 60 tys. kibiców. Camp Nou opuszczał dopiero osiem minut po północy. - Nie chciał, żeby ta noc się skończyła - kwitują katalońskie media, zwracające uwagę na to, że stanął do zdjęcia z każdym pracownikiem klubu. Potem w otoczeniu naj-



FOT. MARTA PEREZ/PAP

- Od pierwszego dnia czułem się jak w domu. To był wielki zaszczyt grać dla tego klubu - mówił Lewandowski do 60 tysięcy kibiców Barcelony

bliższych chwycił ostatnie minuty na opustoszałym stadionie. Towarzyszyli mu żona, córki, mama, siostra i grono przyjaciół z Polski. Bohater dnia schodził z murawy boso, do piosenki nomen omen o takim tytule, wyśpiewanej przez zaprzyjaźnionego lidera zespołu Zakopower, Sebastiana Karpiel-Buleckę.

Barcelonie pozostał tylko wyjazdowy mecz z Valencią w finałowej kolejce La Ligi, do którego dojdzie w nadchodzącą sobotę. Nie wiadomo czy Lewandowski w nim zagra, ani tym bardziej w jakim wymiarze czasowym. Polak nie bije się

o koronę króla strzelców, więc potencjalnie niedzielny występ na Camp Nou był jego ostatnim w ogóle w barwach Dumy Katalonii.

Co potem? Ani chwili wytchnienia - przynajmniej na razie. Reprezentacja Polski wprawdzie nie zakwalifikowała się na mundial, ale Lewandowski i tak zaliczy kolejne zgrupowanie. Zapowiedział, że przybędzie na czerwcowe mecze sparingowe z Nigerią (w Warszawie) i Ukrainą (we Wrocławiu) - tak że ze względu na to, by godnie upamiętnić zmarłego nagle asystenta, Jacka Magierę. Z medialnych doniesień

wynika, że kapitan ani myśli kończyć kariery w kadrze. Według informacji Mateusza Ligęzy z Radia ZET „Lewy” planuje zostać na eliminacje Euro 2028 i potencjalnie dopiero po tym turnieju powiedzieć „pas”, o ile zdrowie na to mu pozwoli. Turniej odbędzie się bowiem w przededniu jego 40. urodzin.

Zanim Lewandowski uda się na zasłużony urlop to razem ze swoim menedżerem Pinim Zahavim planuje wybrać nowy klub. Istnieje kilka warunków do spełnienia. Nasz rodak chce być niekwestionowaną gwiazdą zespołu, ugrać potencjalnie najwyższy kontrakt w karierze i grać w takiej lidze, w której intensywność jest niższa niż w Hiszpanii, w której na finiszu niestety już odstawał od młodszych kolegów. W grze są ponoć tylko i aż dwa kierunki: amerykańska Major Soccer League, w której od trzech lat zabawia się Lionel Messi w barwach Interu Miami, albo saudyjska Saudi Professional League, w której od tego samego czasu z Al-Nassr ani razu nie triumfował Cristiano Ronaldo, ale za chwilę najpewniej zdobędzie 1000. gola w karierze, inkasując około 280 mln euro za każdy sezon, czyli aż o 150 mln więcej niż Messi za oceną. W kontekście Lewandowskiego póki co padają dwa kluby z tych lig: kolejno Chicago Fire i Al-Hilal. A co następcą w Barcelonie? Hiszpańskie media są zgodne, że Polaka będzie ciężko zastąpić. Wykluczony ze względów finansowych wydaje się transfer dwukrotnego króla w tym klubie, Ferrana Torresa lub Marcusa Rashforda, o ile zostanie wykupiony z Manchesteru United za 40 mln euro.

©P

Rusza „najbiedniejszy” turniej wielkoszlemowy. Paryż wita tenisową elitę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Zaczęły się kwalifikacje do drugiego w tym roku wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open (pula nagród: 61 723 000 euro). W Paryżu czeka nas zapewne wiele emocji i moc wrażeń.

Na paryskich kortach ziemnych kompleksu „Stade Roland Garros”, ujrzymy sporą grupę naszych zawodników. W kwalifikacjach do turnieju głównego mamy trzy tenisistki - Maję Chwalińską, Katarzynę Kawę i urodzoną w Czechach Lindę Klimovicovą.

W zmaganiach deblistów, zadebiutuje 22-letni Filip Pieczonka, który wystąpi u boku Czecha Vita Koprivy. Oprócz niego zobaczymy oczywiście Jana Zielińskiego (w parze z Lukiem Johnsonem).

W grze podwójnej parą zagrają trzy Polki, wszystkie z zagranicznymi partnerkami. Magda Linette wystąpi z Ukrainką Julią Starodubcewą, Magda-

lena Fręch - z Węgierką Anną Bondar, a Katarzyna Piter będzie grać z Renatą Zarazúa z Meksyku.

Zwycięzca męskiego turnieju singlowego otrzymuje Coupe des Mousquetaires, nazwany na cześć czterech muszkieterów francuskiego tenisa: Jeana Borotry, Jacques Brugnona, Henri Cocheta i René Lacoste'a.

Z kolei najlepsza kobieta zostanie obdarowana repliką Coupe Suzanne Lenglen.

Organizatorzy French Open oferują najniższą pulę nagród spośród wszystkich turniejów wielkoszlemowych. 61 723 000 euro to i tak wzrost o 9,53% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Za wygranie meczu 1. rundy kwalifikacji tenisistki zmagają po 24 000 euro, za kolejną - 33 000 euro, a za trzecią i ostatnią - 48 000 euro. 1. runda głównego turnieju singlowego - zarówno par, jak panów - oznacza czek na 87 000 euro.

„Stade Roland Garros” na skraju Lasku Bulońskiego to 20 kortów, a główną areną jest Court Philippe Chatrier. ©P



FOT. PAP/EP

Już czterokrotnie Iga Świątek wygrywała prestiżowy turniej French Open - w latach 2020, 2022, 2023 i 2024

Z Ruchu trafił do reprezentacji Polski. Teraz walczy o awans w okręgówce

Jacek Sroka
j.sroka@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Sadlok jeszcze niedawno grał w barwach Niebieskich, a teraz wrócił na stare śmieci i walczy o awans do II ligi śląskiej.

Maciej Sadlok jest wychowankiem LKS Pasjonata Dankowice. To z położonej niedaleko Bielska-Białej wsi trafił najpierw do Ruchu Chorzów, a później do reprezentacji Polski. Popularny „Sadloczek” w biało-czerwonych barwach rozegrał 15 spot-

kań, do tego zaliczył 5 występów w kadrze młodzieżowej.

Sadlok jako 18-latek przeniósł się na Cichą. W barwach Niebieskich grał przez ponad 7 lat z półtoraroczną przerwą na występy w Polonii Warszawa. W 2014 roku przeniósł się do Wisły Kraków i przez 8 sezonów reprezentował zespół „Białej Gwiazdy” zaliczając w niej 231 spotkań. W 2022 r. wrócił do Chorzowa i pomógł Ruchowi awansować do PKO Ekstraklasy. W ubiegłym roku rozstał się z Niebieskimi i jesienią grał w III-ligowej Sparcie Kazimierza Wielka.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Maciej Sadlok przez blisko 10 lat grał w Ruchu Chorzów

W tym roku wrócił jednak do macierzystego Pasjonata. Klub z Dankowic to niemal rodzinne przedsięwzięcie Sadloków. Tata byłego reprezentanta Polski Andrzej Sadlok jest jego wieloletnim prezesem i prawdziwą ostoją, a brat Wojciech przez wiele lat w nim grał, a obecnie pełni funkcję wiceprezesa do spraw piłki młodzieżowej.

Gdy Maciej Sadlok wrócił do Dankowic drużyna zajmowała drugie miejsce w tabeli bielsko-tyskiej ligi okręgowej. Z byłym graczem Ruchu w składzie

Pasjonat wygrał wiosną wszystkie spotkania i na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek ma 9 punktów przewagi nad Iskłą Pszczyna, która ma dwa spotkania zaległe.

37-letni obrońca nie ukrywa, że Pasjonat jest jego ostatnim klubem w karierze, a występy w okręgówce traktuje rekreacyjnie, ale jego zespół pewnie zmierza po awans do V ligi noszącej w naszym regionie dumną nazwę II ligi śląskiej. Tą promocją klub z Dankowic chciałby uczcić przypadające w tym roku swoje 80-lecie. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Górniki oraz Raków walczą o medale, a GKS Katowice gra o europejskie puchary

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Ostatni raz trzy kluby z naszego regionu grały w pucharach w 1989 roku.

W PKO Ekstraklasie Lech Poznań został już mistrzem Polski, ale o pozostałe miejsca na podium trwa zacięta walka. Po przedostatniej kolejce w tym sezonie na drugie miejsce wysunął się Górnik. Zabranie po raz ostatni zakończyli sezon na ligowym podium w 1994 roku, a po srebrne medale sięgali poprzednio w 1991 roku, a więc 35 lat temu. Teraz podobnie trenera Michała Gasparika zostaną wicemistrzem kraju bez oglądania się na wyniki innych spotkań jeśli w sobotę pokonają u siebie Radomiaka. Ewentualny remis z zespołem z Radomia pozwoli Górnikowi zachować drugą lokatę tylko wówczas jeśli swoich spotkań w ostatniej kolejce nie wygrają Jagiellonia i Raków. Białostocczanie grają u siebie z Zagłębiem Lubin, a Częstochowianie z Arką Gdynia.

Na podium PKO Ekstraklasy może też wskoczyć jeszcze Raków, ale aby tak się stało musi ograć u siebie Arkę i liczyć na stratę punktów przez Jagę. Ostatni raz dwa kluby z naszego regionu zdobyły medale w lidze w 1994 roku i były to GKS Katowice oraz Górnik. Katowiczanie szansy na zajęcie miejsca na pudle w tym sezonie już nie mają, ale wciąż walczą o europejskie puchary. Grę na międzynarodowej

arenie zapewni im zwycięstwo nad Pogonią lub remis w Szczecinie przy jednoczesnym braku wygranej Zagłębia. Ewentualna porażka GieKSy pozwoli im utrzymać piątą lokatę tylko wówczas, gdy swojego meczu nie wygra Legia lub Lubinianie. ©

PKO EKSTRAKLASA - 33. KOLEJKA
* Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:3 (1:1)

Bramki 0:1 Damian Hilbrycht (12), 1:1 Edu Espiau (45+3), 2:1 Vladislav Gutkovskis (52), 2:2 Arkadiusz Kasperkiewicz (74), 2:3 Ivan Durdov (90+3)
Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)

Widzów 8.833. Arka spadła z PKO Ekstraklasy.

1. Lech Poznań (m)	33	59	60-43
2. Górnik Zabrze (p)	33	53	44-36
3. Jagiellonia Białystok	33	53	55-41
4. Raków Częstochowa	33	52	48-40
5. GKS Katowice	33	49	50-44
6. Zagłębie Lubin	33	48	45-37
7. Legia Warszawa	33	46	38-37
8. Wisła Płock (b)	33	45	32-36
9. Radomiak Radom	33	44	50-47
10. Pogoń Szczecin	33	44	46-48
11. Motor Lublin	33	43	46-49
12. Korona Kielce	33	42	39-39
13. Piast Gliwice	33	41	41-44
14. Cracovia	33	41	38-41
15. Widzew Łódź	33	39	39-40
16. Lechia Gdańsk	33	38	60-62
17. Arka Gdynia (b)	33	36	34-58
18. Termalica Nieciecza (b)	33	31	40-63

Miejsca 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - eliminacje Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi Lechia - 5 pkt za zaległości finansowe.

Ostatnia kolejka (sobota, 23.05, g. 17:30): GÓRNIK ZABRZE - Radomiak Radom, RAKÓW CZĘSTOCHOWA - Arka Gdynia, Pogoń Szczecin - GKS KATOWICE, Widzew Łódź - PIĄST GLIWICE, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk, Cracovia - Korona Kielce, Jagiellonia Białystok - Zagłębie Lubin, Lech Poznań - Wisła Płock, Legia Warszawa - Motor Lublin.



Górniki Zabrze na pewno zostanie wicemistrzem Polski, jeśli w sobotę pokona u siebie piłkarzy Radomiaka

DZISIAJ LEGIA ZAGRA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
W trzecim meczu ćwierćfinału play off Orlen Basket Ligi MKS Dąbrowa Górnicza podejmie Legię Warszawa (godz. 20.15).

W rywalizacji do trzech zwycięstw mistrz Polski i najlepsza drużyna rundy zasadniczej prowadzi 2:0. Legia wygrała u siebie z Dąbrowianami 100:66 i 89:84. Mecz rozegrany wczoraj: AMW Arka Gdynia - Śląsk Wrocław 86:75. Stan w play off: 2:1 dla Śląska. Następne spotkanie w środę w Gdyni (godz. 18). Mecz Orlen Zastal Zielona Góra - King Szczecin po zamknięciu wydania. TOK



FOT. MKS DĄBROWA GÓRNICZA

ARSENIĆ ŻEGNA RAKÓW
Po pięciu latach gry w Rakowie Zoran Arsenić opuszcza klub z Częstochowy.

Wygasający z końcem sezonu kontrakt Chorwata nie zostanie przedłużony. Arsenić wystąpił w 149 meczach Rakowa i długo był jego kapitanem. JAC

Jurajscy Rycerze znów wrócili ze srebrem Ligi Mistrzów

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKI. W finale Ligi Mistrzów rozegranym w Turynie Sir Sicoma Monini Perugia wygrała z Aluronem CMC Wartą Zawiercie 3:0.

Przed rokiem te same zespoły również zagrały w meczu finałowym Final Four Ligi Mistrzów w Łodzi i wtedy też górą była Perugia wygrywając 3:2. Tym razem „Jurajscy Rycerze” zagrali w gronie najlepszych drużyn w Europie jako mistrz Polski, tydzień po zdobyciu tego historycznego, bo pierwszego, tytułu. W półfinale w Turynie ekipa trenera Michała Winiarskiego pokonała 3:1 turecki Ziraat Bankkart Ankara z Tomaszem Fornalem w składzie. W finale Zawiercia nie dali rady mistrzom Włoch z Perugia z Kamilem Semeniukiem. Możliwe, że mecz inaczej by się potoczył, gdyby pierwszy set przegrany na przewagi padł łupem Aluronu.

Innego zdania był libero drużyny z Zawiercia Jakub Popiwczak: - Przeciwnik grał na prawdę fenomenalną siatkówkę. Trudno było złamać rywali. Mam wrażenie, że nas zdominowali. Mimo tego, że pierwszego seta rozegraliśmy na równo, to było czuć, że zawodnicy Perugia są troszkę z przodu. Czasami lubimy szukać momentów, w których mogli się coś odwrócić lub zmie-



FOT. FACEBOOK.COM/ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Aluronu CMC Warty po występie w Final Four Ligi Mistrzów. W czwartek na stadionie w Zawierciu odbędzie się feta z kibicami (początek o godz. 18)

nić. Wydaje mi się, że nawet jeśli wygralibyśmy pierwszego seta, to oni byli po prostu lepsi. Czasami możemy szukać wytłumaczeń czy mówić, że było blisko. Tym razem nie było blisko. Tym razem nie było blisko. Poza pierwszym setem byliśmy zdecydowanie gorszą drużyną. Ekipa z Perugia nie zostawiła nam żadnych złudzeń, co na pewno jest bardzo bolesne - ocenił „Piwko”.

Na pocieszenie Mateusz Bieniek i Jurij Gladyr z Aluronu znaleźli się wśród nagrodzonych indywidualnie za występ w Final Four w Turynie. Dla Kamila Semeniuka to był czwarty triumf w Lidze Mistrzów. Wcześniejsze dwa wy-

walczył w barwach ZAKSY Kędzierzyn-Koźle (2021, 2022).

- Nie spodziewałem się, że ten finał aż tak potoczy się po naszej myśli, ale pokazaliśmy klasę i jaką jesteśmy bardzo dobrą drużyną, jaki potrafimy osiągnąć poziom gry na boisku - przyznał Semeniuk, cytowany przez PAP. - Po pierwszym secie, który był zacięty i mógł się rozstrzygnąć w obie strony, rywale nic więcej nie pokazali. My po prostu kontynuowaliśmy swoją grę. Jestem bardzo szczęśliwy, bo naprawdę dużo dla mnie znaczy ta Liga Mistrzów, to zwycięstwo, bo w Łodzi patrzyłem na grę z ławki rezerwowych.

FINAL FOUR LIGI MISTRZÓW - TURYN 2026

Mecz finałowy: Sir Sicoma Monini Perugia - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (29:27, 25:18, 25:15)

Perugia Giannelli, Ben Tara, Loser, Plotnycki, Russo, Semeniuk, Colaci (libero) oraz Dzavoronok, Ishikawa.

Aluron Tavares, Kwolek, Russell, Boładz, Gladyr, Bieniek, Popiwczak (libero) oraz Ensing, Nowosielski, Czerwiński.

03. miejsce: PGE Projekt Warszawa - Ziraat Bankkart Ankara 2:3 (25:20, 23:25, 25:13, 23:25, 11:15)

NAGRODY INDYWIDUALNE

MVP Final Four: Massimo Colaci (Perugia);

najlepszy atakujący: Wassim Ben Tara (Perugia);

najlepszy rozgrywający: Simone Giannelli (Perugia);

najlepszy libero: Massimo Colaci (Perugia);

najlepsi środkowi: Mateusz Bieniek i Jurij Gladyr (Aluron CMC);

najlepsi przyjmujący: Tomasz Fomał (Ziraat) i Olek Plotnycki (Perugia). ©

Polonia prowadziła, ale Śląsk strzelił trzy gole i świętował awans

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Polonia Bytom	1 (1)
Śląsk Wrocław	3 (0)

Bramki

- 1:0 Tomasz Gajda (35),
- 1:1 Przemysław Banaszak (53),
- 1:2 Michał Rosiak (59),
- 1:3 Przemysław Banaszak (75-karny)

Polonia Banasik - Michalski (70. Krzyżak), Szymusik, Szymański, Matić, Stefański (52. Zieliński) - Kwiatkowski (80. Łabędzki), Łabojko, Gajda, Andrzejczak - Wojtyra (71. Sarmiento). Trener: Wojciech Mróz

Śląsk Szromnik - Rosiak (90+1. Llinares), Macenko, Ba, Malec, Kurowski - Samiec-Talar (77. Markowski), Yriarte, Mokrzycki - Banaszak, Marjanac (83. Jambor). Trener: Ante Simundža

Sędziował Łukasz Szczec (Warszawa)
Widzów 1.805

Śląsk Wrocław wygrał w Bytomiu z Polonią i zagwarantował sobie powrót do PKO Ekstraklasy po jednym sezonie spędzonym w Betcliu 1. Lidze. Bytomski beniaminek został pokonany po trzech zwycięstwach z rzędu.

Polonia prowadziła do przerwy za sprawą pięknego gola Tomasza Gajdy z rzutu wolnego.

Po przerwie goście zadali trzy ciosy. Pierwszy gol był efektem straty piłki przez Bytomian na własnej połowie, drugi padł po strzale z daleka, a trzeci wynikał z rzutu karnego podyktowanego za faul Mikołaja Łabojki na Krzysztofie Kurowskim.

BETCLIC 1. LIGA - 33. KOLEJKA
* Puszcza Niepolomice - ŁKS Łódź 1:0 (0:0)

Bramka 1:0 Amarildo Gjon (50-karny)
Sędziował Mateusz Jenda (Warszawa); Adrian Piekarski (59' Puszcza - za faul).

W 30. minucie Fabian Piasecki (ŁKS) nie wykorzystał rzutu karnego (Michał Perchel obronił).

1. Wisła Kraków	33	68	70-32
2. Śląsk Wrocław (s)	33	61	69-47

3. Wiczyńska Kraków (b)	33	56	69-46
4. Chrobry Głogów	33	54	47-35
5. Ruch Chorzów	33	53	52-43
6. ŁKS Łódź	33	51	53-47
7. Polonia Warszawa	33	50	50-48
8. Puszcza Niepolomice (s)	33	49	44-38
9. Miedź Legnica	33	49	50-52
10. Polonia Bytom (b)	33	47	55-46
11. Odra Opole	33	44	33-38
12. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	33	44	51-54
13. Stal Rzeszów	33	42	46-57
14. Pogoń Siedlce	33	36	33-41
15. Stal Mielec (s)	33	33	47-61
16. Górnik Łęczna	33	27	38-59
17. Znicz Pruszków	33	25	37-66
18. GKS Tychy	33	22	37-71

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betcliu 2. Ligi. ©